

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI (NR 229)

z dnia 12 kwietnia 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 229)

12 kwietnia 2018 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Jarosława Sachajki (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Kazimierza Gwiazdowskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego, rozpatrzyła:

- informację na temat pomocy dla rolników zobowiązanych nową ustawą
- Prawo wodne do dodatkowych inwestycji w zakresie ochrony środowiska;
- informację o sytuacji na rynku tytoniowym – problem zaległości finansowych względem plantatorów tytoniu, zmiana ustawy o podatku akcyzowym, utworzenie funduszu gwarancyjnego dla plantatorów, program wsparcia.

W posiedzeniu udział wzięli: **Zbigniew Król** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Piotr Walczak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Ryszard Zarudzki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Bogucka-Szymalska** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, **Rafał Reiwer** zastępca dyrektora Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości, **Grzegorz Brzostek** wicedyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Monika Koźlakiewicz** zastępca dyrektora Departamentu Interwencji Rynkowych Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, **Janusz Kukielka** prezes Krajowego Związku Plantatorów Tytoniu wraz ze współpracownikami, **Jarosław Kubajek** prezes Kujawsko-Pomorskiego Zrzeszenia Plantatorów Tytoniu wraz ze współpracownikami, **Roman Neumann** wiceprezes Okręgowego Związku Producentów Tytoniu w Grudziądzu wraz ze współpracownikami, **Przemysław Noworyta** dyrektor Biura Polskiego Związku Plantatorów Tytoniu wraz ze współpracownikami, **Lech Ostrowski** prezes Okręgowego Związku Plantatorów Tytoniu w Augustowie wraz ze współpracownikami, **Józef Pluskwa** prezes Łukowsko-Obszańskiego Związku Plantatorów Tytoniu wraz ze współpracownikami, **Maciej Ptaszyński** dyrektor generalny Polskiej Izby Handlu, **Magdalena Włodarczyk** dyrektor Krajowego Stowarzyszenia Przemysłu Tytoniowego, **Grzegorz Wróbel** sekretarz gminy Obsza, **Aleksander Zaręba** przedstawiciel NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, **Maciej Kurowski** plantator tytoniu, **Andrzej Słoma** rolnik.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska**, **Dariusz Rzepniowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Radosław Howiecki** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł **Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Witam panie i panów posłów oraz przybyłych gości.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje dwa punkty: pkt 1 – rozpatrzenie informacji na temat pomocy dla rolników zobowiązanych nową ustawą Prawo wodne do dodatkowych inwestycji w zakresie ochrony środowiska (przedstawi ją Minister Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej i Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi) oraz pkt 2 – rozpatrzenie informacji o sytuacji na rynku tytoniowym – problem zaległości finansowych względem plantatorów tytoniu, zmiana ustawy o podatku akcyzowym, utworzenie funduszu gwarancyjnego dla plantatorów, program wsparcia – tę informację przedstawią przedstawiciele resortów zdrowia, finansów, sprawiedliwości i rolnictwa.

Czy są jakieś uwagi do porządku obrad?

Nie ma uwag. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny posiedzenia.

Zanim przystąpimy do jego realizacji, chciałbym państwu posłom przypomnieć o wyjazdowym posiedzeniu Komisji, które jest planowane na 18 kwietnia w Puławach. Szczegółowe informacje na ten temat znajdziecie państw w swoich tabletach.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 1 porządku dziennego, o zabranie głosu proszę przedstawiciela Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Małgorzata Bogucka-Szymalska:

Dzień dobry państwu, Małgorzata Bogucka-Szymalska, zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej. W imieniu pana ministra przedstawię krótką informację na temat pomocy dla rolników zobowiązanych nową ustawą – Prawo wodne do dodatkowych inwestycji w zakresie ochrony środowiska.

W wyniku orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej podjęto decyzję o rezygnacji z wyznaczania obszarów szczególnie narażonych na zanieczyszczenie związkami azotu ze źródeł rolniczych, tzw. OSN i przyjęcie jednego programu działań, mającego na celu ograniczenie występowania tych zanieczyszczeń. W związku z tym, w ustawie Prawo wodne z dnia 20 lipca 2017 r. wprowadzono odpowiednie przepisy, które zobowiązują nas do opracowania jednolitego programu działań w tym zakresie. Obecnie trwają prace nad tym programem. Został on przyjęty przez Komitet Stały Rady Ministrów i skierowano go do analizy prawnej. W wyniku uwag zgłoszonych do programu w trakcie konsultacji społecznych i międzyresortowych wprowadzono do programu kilka zmian na wniosek Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W tej chwili są one uzgadniane z Komisją Europejską. Wynika to z faktu, że obowiązuje nas wymóg uzgodnienia programu i uzyskania jego akceptacji ze strony Komisji Europejskiej.

Jeżeli chodzi o koszty, które wiążą się z wdrożeniem tego programu, to szacujemy, że około 543,5 tys. gospodarstw rolnych będzie musiało się dostosować do wymogów w zakresie przechowywania nawozów naturalnych, chodzi o zbiorniki bezodpływowe i specjalne płyty, gdzie będzie składowany obornik. Przewidujemy również, że ok. 1,5 tys. gospodarstw rolnych w skali kraju będzie musiało stworzyć odpowiednią infrastrukturę na potrzeby sporządzania i przechowywania kiszzonek pasz soczystych. Koszty, jakie są konieczne do poniesienia w związku z dostosowaniem infrastruktury gospodarstw do nowych przepisów to, w przypadku płyt do przechowywania nawozów naturalnych, ponad 1 mld zł, a jeśli chodzi o składowanie i przechowywanie kiszzonek ponad 119 mln zł.

Potencjalne źródła finansowania, wskazane jako właściwe do realizacji tego programu, to środki znajdujące się w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 oraz środki Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz środki funduszy wojewódzkich. W tej chwili wystąpiliśmy z pismem do Ministra Środowiska, w którym przypominamy o konieczności jak najszybszego uruchomienia przez NFOSiGW programu priorytetowego, który umożliwi rolnikom sprawne dostosowanie się do nałożonych na nich wymagań.

To wszystko z mojej strony, dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję, pani dyrektor.

Czy przedstawiciele ministerstwa rolnictwa są gotowi do przedstawienia swojego stanowiska w tej sprawie?

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudski:

Tak, panie przewodniczący.

Jeśli pan pozwoli to, o przedstawienie uzupełniającej informacji i stanowiska resortu rolnictwa w tej sprawie, poproszę pana dyrektora Bogusława Rzeźnickiego z Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin MRiRW Bogusław Rzeźnicki:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w uzupełnieniu informacji przedstawionych przez panią dyrektor z ministerstwa gospodarki morskiej chciałbym powiedzieć, że w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich, w działaniu: Inwestycje w Gospodarstwach Położonych na OSN pozostała do wykorzystania kwota 36,7 mln euro. Po zatwierdzeniu programu azotanowego przez Radę Ministrów i zaakceptowaniu przez Komisję Europejską zmian, które znajdują wyraz w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich, zostaną odpowiednio dostosowane przepisy rozporządzenia ministra rolnictwa, które dotyczyć będzie obsługi tego działania. Planujemy, że nabory wniosków na to działanie, na pomoc finansową z tego tytułu zostaną przeprowadzone przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w grudniu 2018 r.

Niezależnie od powyższego, resort rolnictwa już wcześniej, bo jeszcze w ubiegłym roku, podjął współpracę z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, w ramach której udało się określić wstępne założenia programu pomocowego kierowanego dla rolników. Zakładamy, że będą to pożyczki udzielane na okres nie dłuższy niż 10 lat a ich oprocentowanie ma wynosić około 2%. Planujemy także umorzenie tych pożyczek do 50% ich wysokości. Kwota pożyczki nie może przekroczyć 80% kosztów inwestycji.

Jak powiedziałem, wstępne założenia zostały poczynione i program pomocowy będzie stopniowo uruchamiany, nastąpi to jednak dopiero po przyjęciu przez Radę Ministrów ostatecznego kształtu programu azotanowego.

Chciałbym jeszcze dodać, że gospodarstwa rolne będą musiały się dostosować, te największe, czyli powyżej 210 DJP do końca 2021 r. a wszystkie pozostałe, z ogólnej liczby ponad 540 tysięcy – do końca roku 2024. W tym okresie wszystkie gospodarstwa muszą wprowadzić odpowiednie standardy przechowywania nawozów naturalnych.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję panu dyrektorowi.

Otwieram dyskusję, czy ktoś z gości chciałby w tym punkcie porządku dziennego zabrać głos?

Bardzo proszę, przypominam o przedstawieniu się do mikrofonu.

Rolnik Andrzej Słoma:

Dzień dobry, Andrzej Słoma, rolnik z powiatu biłgorajskiego. Chciałbym się dowiedzieć, jak będą traktowani rolnicy, którzy nie mają hodowli a magazynują masę obornika? Czy też będą podlegać tym ustawom, czy nie?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę o odpowiedź, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin MRiRW Bogusław Rzeźnicki:

Tak, jak najbardziej, proszę pana. Jeżeli rolnicy sami nie prowadzą hodowli zwierząt, ale kupują obornik to ich gospodarstwa muszą być wyposażone w urządzenia umożliwiające jego bezpieczne przechowanie, bez szkody dla środowiska naturalnego, w okresach zamkniętych, kiedy nie wolno stosować obornika.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję.

Czy są jakieś głosy ze strony państwa posłów w tej kwestii?

Poseł Ajchler, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, przepis, który mówi o przedłużeniu przechowywania nawozów naturalnych, obornika i gnojowicy, który wydłuża przechowywanie nawozów płynnych, tj. gnojowicy do 6 miesięcy a obornika do 5 miesięcy, według mojej oceny, jest przepisem durnym i niepraktycznym. Ten przepis ma na celu zapobieżenie przedostawaniu się do gleby azotu i innych szkodliwych związków. Inaczej mówiąc, chodzi o ochronę środowiska, żeby nie było tak obciążone szkodliwymi substancjami. Ale, proszę państwa, skoro wydłużamy okres do 6 miesięcy,

to przecież nie znaczy, że nie występuje oddziaływanie na środowisko, oddziaływanie na środowisko nadal się dokonuje.

Nie wiem, jacy wybitni naukowcy wymyślili to rozwiązanie. Zdaję sobie – oczywiście – sprawę, że jest Unia Europejska, która ma określone standardy, ale to nie oznacza, żebyśmy my, na ślepo, się do nich dostosowywali, mamy przecież swój rozum, zarówno jako rolnicy, jako przedsiębiorcy, ale także jako rząd naszego kraju. Dlaczego narażamy rolników na gigantyczne koszty, które nie mają nic wspólnego (albo niewiele) z ochroną środowiska? To są koszty nieprodukcyjne, a zwracam uwagę, że wielu rolników zajmujących się produkcją ma trudną sytuację – nie dość że muszą produkować, to dodatkowo muszą ponosić nakłady na tworzenie jakichś dziwnych budowli.

Moim zdaniem, ten pomysł nie ma żadnego merytorycznego uzasadnienia. Jeszcze raz powtarzam, że oddziaływanie na środowisko w okresie przedłużonym ma także miejsce w przypadku, kiedy postawimy budowle, do posiadania których nas się obli-guje. Dlatego uważam, że rząd powinien tę koncepcję zrewidować, powinien się zebrać i ponownie starannie zastanowić zamiast przyjmować na wiarę tego rodzaju pomysły. Dlaczego bowiem 6 miesięcy a nie, na przykład, 12 miesięcy? Może ustalmy, że to będzie 12 miesięcy, bo dlaczego – nie?

To byłoby na tyle, jeśli chodzi o najbardziej drastyczny wątek tego zagadnienia.

Druga sprawa. Czy przykrywanie zbiorników ma jakiś sens z punktu widzenia oddziaływania na środowisko a precyzyjnie mówiąc – uwalniania pewnych składników? Takie działanie ma sens o tyle, że zapobiega topieniom się ptaków, ale tę sprawę można załatwić w inny sposób. Jednak zwiększanie pojemności tych budowli o prawie 50% jest, moim zdaniem, pozbawione sensu. Brak w takim działaniu logiki.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję, panie pośle.

Jak słyszeliśmy, to nie było pytanie, ale przedstawienie własnej opinii. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos na ten temat?

Nie widzę zgłoszeń. Zamykam rozpatrywanie pkt 1 porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 2. Dotyczy on informacji o sytuacji na rynku tytoniowym. O zabranie głosu, jako pierwszego, proszę przedstawiciela Ministerstwa Finansów, następnie wypowiedzą się reprezentanci pozostałych resortów, tj. rolnictwa, sprawiedliwości i zdrowia.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Walczak:

Szanowni państwo, jeśli chodzi o ustawę o podatku akcyzowym, która – jak przypuszczam – interesuje plantatorów tytoniu obecnych na dzisiejszym posiedzeniu Komisji, przedstawimy założenia, które przyświecały wprowadzeniu zmian w ustawie z 27 października 2017 r. Liberalizują one w pewien sposób wcześniejsze zasady dotyczące zwłaszcza podmiotów pośredniczących.

Szczegółowe informacje przekaże towarzyszącą mi pani dyrektor Anna Kowalczyk-Markowska.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Podatku Akcyzowego MF Anna Kowalczyk-Markowska:

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, ustawa, o której wspomniał pan minister, z założenia była ustawą uproszczeniową a większość zmian, które przy jej pomocy zostało wprowadzonych, to odpowiedź na wcześniejsze postulaty branży tytoniowej.

Najważniejsze zmiany wprowadzone ustawą o podatku akcyzowym to nowa forma zabezpieczenia, czyli hipoteka, o którą wносиła większość pośredniczących podmiotów tytoniowych, umożliwienie składania zabezpieczenia akcyzowego przez podmioty trzecie zamiast pośredniczącego podmiotu tytoniowego oraz podmiotu reprezentującego przedsiębiorcę zagranicznego, który nie posiada oddziału z siedzibą na terytorium kraju lub

łącznie z takim podmiotem. Określono także niższą górną granicę zabezpieczenia ryczałtowego składanego przez pośredniczące podmioty tytoniowe lub podmioty reprezentujące – z 30 mln zł do 15 mln zł. Umożliwiono także grupie producentów suszu tytoniowego, zrzeszającej rolników, sprzedaż bez akcyzy suszu tytoniowego połączoną z dostawą wewnątrz wspólnotową lub eksportem.

Jeżeli chodzi o problemy finansowe plantatorów tytoniu, to ustawa o podatku akcyzowym już teraz zawiera możliwość wykreślenia nierzetelnych pośredniczących podmiotów tytoniowych z rejestru tego typu podmiotów. Zgodnie z art. 20h ust. 1 pkt 2 ustawy o podatku akcyzowym naruszenie warunków, których spełnienie jest wymagane do dokonania wpisu do rejestru pośredniczących podmiotów tytoniowych, którym m. in. może być nieprowadzenie wobec danego podmiotu postępowania egzekucyjnego, powoduje, że podmiot jest wykreślany z rejestru. Podstawę do wszczęcia postępowania egzekucyjnego stanowi tytuł wykonawczy, którym – zgodnie z Kodeksem postępowania cywilnego – jest tytuł egzekucyjny zaopatrzonej w klauzulę wykonalności (klauzulę wykonalności nadaje sąd na wniosek podmiotu, który dochodzi odzyskania swoich należności). W takim przypadku wykreślenie z rejestru pośredniczącego podmiotu tytoniowego następuje z urzędu, w drodze decyzji podjętej przez naczelnika właściwego urzędu skarbowego, ponowny wpis do rejestru można uzyskać dopiero po upływie 3 lat.

Jeśli rozmawiamy o problemach finansowych to także ordynacja podatkowa przewiduje, że podmioty, które popadły w finansowe kłopoty mają prawo wystąpić do właściwego dla siebie organu podatkowego z wnioskiem o udzielenie ulg w spłacie zobowiązań podatkowych w sytuacjach przewidzianych w ordynacji podatkowej. Organ podatkowy, na wniosek podatnika, w przypadkach uzasadnionych ważnym interesem podatnika lub publicznym, może odroczyć termin płatności podatku lub rozłożyć spłatę na raty, odroczyć lub rozłożyć na raty zapłatę zaległości podatkowych wraz z odsetkami za zwłokę lub odsetki od nieuregulowanych w terminie zaliczek na podatek, czy też wreszcie umorzyć (w całości lub w części) zaległości podatkowe, odsetki za zwłokę lub opłatę prolongacyjną. W przypadku podatników prowadzących działalność gospodarczą udzielenie ulg w spłacie należności wymaga jednak uwzględnienia przepisów dotyczących pomocy publicznej.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję przedstawicielom Ministerstwa Finansów.

O zabranie głosu proszę pana ministra Ryszarda Zarudzkiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, w części posiedzenia Komisji dotyczącej spraw związanych z sytuacją na rynku tytoniu, problemów zaległości finansowych względem plantatorów tytoniu, zmianami ustawy o podatku akcyzowym, utworzenia funduszu gwarancyjnego dla plantatorów oraz programu wsparcia chciałbym zaprezentować teraz pierwsze zagadnienie, tzn. problem zaległości finansowych względem plantatorów tytoniu. Ten problem, dotknął plantatorów tytoniu dostarczających surowiec do firmy LUXOR Sp. z o.o. w 2014 r. i do firmy FTK Sp. z o.o. w latach 2016-2017.

Szanowni państwo, ministerstwo rolnictwa na bieżąco monitoruje sytuację związaną z postępowaniami dotyczącymi w/w firm. W obu sprawach resort rolnictwa wystąpił do ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobro z prośbą o zagwarantowanie uregulowania spłaty długów wobec producentów tytoniu. Z uzyskanych informacji wynika, że rzeczywistym przedmiotem działalności spółki LUXOR była produkcja wyrobów tytoniowych z podrabianymi znakami towarowymi. Całość surowca będącego w posiadaniu tej spółki została objęta zajęciem komorniczym przez komornika przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi Północ, który prowadzi postępowanie egzekucyjne w oparciu o tytuły wykonawcze przedstawione przez Zrzeszenie Producentów Tytoniu.

Z ustaleń śledczych wynika, że dostarczony do LUXOR surowiec nie był najwyższej jakości, co w konsekwencji generuje problemy z jego zbyciem. Prokuratura Krajowa zapewnia, że przedmiotowe śledztwo jest na bieżąco monitorowane przez Departament ds. Przestępczości Gospodarczej. Ponadto, w dniu 7 marca br. w Ministerstwie Rolnictwa

i Rozwoju Wsi zostało zorganizowane spotkanie z plantatorami tytoniu, zrzeszonymi w NSZZ RI „Solidarność”. W spotkaniu, którego tematem było omówienie możliwości pomocy plantatorom tytoniu, którzy dostarczali surowiec do FTK Krasnystaw Sp. z o.o. Spotkanie prowadził pan minister Jacek Bogucki, sekretarz stanu w resorcie rolnictwa. Z mojej strony (zastępuję dziś pana ministra Boguckiego) zobowiązuję się przekazać wszystkie szczegóły, dotyczące uzgodnień i podjętych ustaleń oraz dalszych planów związanych ze wsparciem plantatorów tytoniu. Zależy nam na znalezieniu jak najlepszych rozwiązań tego problemu.

Aktualnie, w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi są analizowane istniejące możliwości wsparcia plantatorów tytoniu oraz prowadzi się działania mające na celu zachęcenie producentów rolnych, w tym plantatorów tytoniu, szczególnie tych, którzy są zrzeszeni w grupach producenckich, do zintensyfikowania działań w kierunku uczestnictwa w kolejnych etapach łańcucha marketingowego.

To tyle, jeśli chodzi o problem zaległości finansowych wobec plantatorów tytoniu. Starałem się przedstawić informację w sposób możliwie syntetyczny i jasny.

Jeżeli chodzi o pozostałe sprawy, tzn. ustawę z 27 lipca 2017 r. o zmianie ustawy o podatku akcyzowym to odnieśli się już do tej kwestii przedstawiciele Ministerstwa Finansów. W tej chwili chciałbym natomiast przekazać głos panu dyrektorowi Marianowi Borkowi, który przedstawi zagadnienia ustawy o organizacji niektórych rynkach rolnych, będzie to krótka informacja na ten temat.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Rynków Rolnych MRiRW Marian Borek:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, zmiany wprowadzone ustawą o organizacji niektórych rynków rolnych zostały dokonane na wniosek przedstawicieli sektora tytoniowego w celu wyeliminowania dopływu surowca tytoniowego do nielegalnych wytwórni wyrobów tytoniowych. Wprowadzone rozwiązania obejmują m.in. monitorowanie i nadzór nad uprawą tytoniu oraz nad późniejszym obrotem suszem tytoniowym. Wprowadzono rejestr producentów surowca tytoniowego. Dyrektor oddziału terenowego KOWR wpisuje plantatorów, na ich wniosek, do takiego rejestru. Producenci surowca tytoniowego do 15 maja każdego roku mają obowiązek przekazać, do dyrektora oddziału terenowego KOWR, informację na temat prowadzonej uprawy tytoniu, produkcji i zbyciu surowca za poprzedni rok oraz lokalizacji upraw tytoniu w danym roku produkcyjnym. Na tej podstawie monitoruje się rynek tytoniu w danym okresie, czyli do 15 maja każdego roku. Producenci informują o zamierzeniach, tzn. na jakich działkach prowadzą uprawy tytoniu oraz o zawartych umowach. Jeśli chodzi o rok poprzedni to wskazują oni, ile tytoniu zostało sprzedane, kto ten tytoń kupił, jakie ilości tytoniu znajdują się w magazynach oraz jakie ilości tytoniu zostały zniszczone.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję, panie dyrektorze.

Rozumiem, że pan minister kontynuuje wypowiedź?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Tak, panie przewodniczący.

Kolejna sprawa to utworzenie funduszu gwarancji dla plantatorów tytoniu. Chciałbym powiedzieć na ten temat kilka zdań.

W Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi opracowano projekt ustawy o funduszach ochrony przychodów rolniczych, której celem było stworzenie możliwości prawnych gwarantujących producentom rolnym częściową rekompensatę z tytułu utraconych przychodów z prowadzonej przez nich działalności rolniczej w przypadku znaczącego ich obniżenia lub w przypadku braku możliwości uzyskania zapłaty za zbyte produkty rolne od podmiotu, który stał się niewypłacalny. Ze środków funduszy miały być wypłacane rekompensaty producentom rolnym zrywającym swoje produkty m.in. w sytuacji braku zapłaty

za zbyt produkty rolne należnej od podmiotów prowadzących działalność w zakresie skupu, uboju lub przetwórstwa produktów rolnych, którzy stali się niewypłacalni.

W ramach przeprowadzonych konsultacji okazało się jednak, że projekt ustawy znalazł poparcie tylko wśród grupy producentów owoców i warzyw.

To tyle, jeśli chodzi o informację na temat utworzenia funduszu gwarancyjnego dla plantatorów tytoniu.

Chcielibyśmy przekazać jeszcze dwie informacje. Po pierwsze – na temat sytuacji na rynku tytoniu – za chwilę powie o tym pan dyrektor Borek, ale wcześniej kilka zdań na temat programu wsparcia dla plantatorów tytoniu w ramach płatności bezpośrednich przedstawi pan Tomasz Figurski z Departamentu Płatności Bezpośrednich Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę, panowie.

Naczelnik Wydziału Realizacji Płatności Bezpośrednich w Departamencie Płatności Bezpośrednich MRiRW Tomasz Figurski:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, pełną informację przedstawiliśmy w materiale przygotowanym na dzisiejsze posiedzenie Komisji, dlatego tylko krótko przypomnę, że sektor produkcji tytoniu jest wspierany od początku funkcjonowania naszego kraju w ramach Unii Europejskiej. W latach 2004–2014 łącznie z tytułu płatności trafiło do tego sektora 2,84 mld zł – w tamtych latach możliwe było stosowanie płatności dedykowanych do sektora tytoniowego, związanych z produkcją i *stricto* na nią przeznaczonych. Od 2015 r. takiej możliwości już nie ma, jedyna możliwość, która jeszcze pozostała, to płatności historyczne, uzupełniające z budżetu krajowego. Polska stosuje te płatności na poziomie maksymalnym. Plantatorzy tytoniu otrzymują te płatności i warto podkreślić, że sektor tytoniowy jest jedynym, który jest wspierany w taki sposób. W okresie 2015-2020 łącznie na tę pomoc zostanie wyasygnowanych 180,5 mln euro. Część z tych pieniędzy zostało, oczywiście, już wypłacone – w tej chwili jest to jedyna możliwość stosowania płatności bezpośrednio dedykowanych sektorowi.

Oprócz tego plantatorzy tytoniu mogą naturalnie ubiegać się o wszystkie pozostałe płatności ogólne, zwłaszcza o płatność podstawową, płatność na zazielenienie, płatność redystrybucyjną, płatność dla młodych rolników i wszystkie inne – o ile spełniają konieczne warunki do ich otrzymania.

Jeżeli chodzi o przyszłość i przyszłe wsparcie to, w tej chwili, nie możemy na ten temat zbyt wiele powiedzieć. W zeszłym roku, 29 listopada, Komisja Europejska opublikowała komunikat na temat przyszłości produkcji żywności, ale nie zawiera on jeszcze szczegółów. Jest to dopiero dokument koncepcyjny dotyczący całej Wspólnej Polityki Rolnej. Na koniec maja tego roku Komisja Europejska zapowiedziała przedstawienie propozycji legislacyjnej. Po analizie propozycji konkretnych przepisów będzie można powiedzieć coś więcej na temat przyszłości, na temat tego, jak będzie wyglądał system wsparcia rolnictwa w Unii Europejskiej po roku 2020.

To wszystko z mojej strony, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję za tę informację.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Panie przewodniczący, jeśli można, to jeszcze dyrektor Borek chciałby przedstawić zapowiadaną wcześniej informację na temat sytuacji na rynku tytoniu.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Rynków Rolnych MRiRW Marian Borek:

Szanowni państwo, rynek tytoniu jest rynkiem zglobalizowanym. W Polsce i generalnie na europejskim rynku działają duże koncerny, które produkują wyroby tytoniowe. Jeśli natomiast chodzi o uprawę tytoniu to przeważnie zajmują się nią mniejsze gospodar-

stwa. W naszym kraju tytoń uprawia się na powierzchni ok. 12,2 tys. ha i skupuje rocznie od 26 do 30 tys. to surowca. Istotne jest to, że podmioty wytwarzające wyroby tytoniowe zaopatrują się z jednej strony na naszym krajowym rynku, ale z drugiej strony, w jeszcze większym stopniu, zaopatrują się na rynkach światowych. Oznacza to, że odnotowujemy znaczny import surowca tytoniowego, rocznie wynosi on ponad 120 tys. ton. Część polskiej produkcji trafia na bardzo wymagające rynki, ponieważ nasz tytoń jest bardzo dobrej jakości – sprzedajemy na Bliski Wschód i do krajów Europy Zachodniej.

Generalnie sytuacja jest trudna i złożona. Przy globalizującym się rynku i przy dalszej liberalizacji ochrony celnej jesteśmy bardzo mocno narażeni na światową konkurencję. Nasz tytoń musi konkurować z tytoniem produkowanym w krajach rozwijających się – mam na myśli, na przykład, państwa Afryki oraz Indie, w których koszt siły roboczej jest relatywnie niewielki.

Jeśli chodzi o jakość naszego surowca to polski tytoń jest uznawany za produkt wysokiej jakości i dzięki temu sprzedawany, jak już wspomniałem, na bardzo wymagających rynkach. Około 33% polskich producentów tytoniu jest zrzeszonych w grupach producenckich. Niewątpliwie wzmacnia to ich pozycję przetargową. Oznacza to także pewne derogacje, jeśli chodzi o kwestie finansowe. Grupy producentów mogą łatwiej eksportować tytoń wytwarzany przez swoich członków. W tej chwili istotną sprawą jest wzrost stopnia zrzeszenia producentów w poszczególnych grupach. Łączenie się w grupy powinno stawać się coraz bardziej powszechne. Ważne jest także stworzenie platformy służącej wymianie poglądów i dyskusji na temat funkcjonowania branży producentów tytoniu. Z tego, co nam wiadomo, debaty na ten temat trwają, zawiązała się stosowna inicjatywa w tej sprawie.

Dostrzegając złożoność sytuacji na rynku, minister rolnictwa wydał zarządzenie w sprawie powołania zespołu ds. zidentyfikowania barier i możliwych do zastosowania rozwiązań na rynku tytoniu. Zespół dosyć intensywnie pracuje. W maju br. ma przedstawić pewne propozycje będące wynikiem przeprowadzonych prac.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję, panie dyrektorze. Kolej na przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości Rafał Reiwer:

Dzień dobry państwu, sędzia Rafał Reiwer, zastępca dyrektora Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości.

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, Wysoka Komisjo, szanowni goście, postaram się krótko odnieść do problemów dotyczących spółek LUXOR i FTK, w związku ze szkoda, która spotkała plantatorów tytoniu. Uczynię to w takim zakresie, w jakim nie poruszył tej kwestii pan minister, który opierał się na informacjach przekazanych z naszego resortu, powtarzanie pewnych informacji byłoby bowiem całkowicie zbędne. Postaram się zwrócić uwagę na sprawy, o których nie wszyscy państwo wiecie a które mogą, jak sądzę, wzbudzić wasze zainteresowanie.

Jako pierwsza – kwestia urzędu celnego. W dniu 5 sierpnia 2015 r., już wówczas, Urząd Celny w Radomiu wydał decyzję o zabezpieczeniu wykonania zobowiązań podatkowych z majątku spółki LUXOR, przy czym wtedy przybliżoną kwotę z tytułu podatku akcyzowego określono na 209 559 tys. zł. Proszę zwrócić uwagę na tę kwotę, tylko same odsetki wynosiły ponad 20 mln zł. Warto wspomnieć, że zasadnicze postępowanie prokuratorskie dotyczące nieprawidłowości, które w sposób oczywisty wystąpiły w funkcjonowaniu tego podmiotu, są prowadzone przez Prokuraturę Okręgową w Bydgoszczy pod sygnaturą PO I Ds. 24/2017.

Jak wspomniał pan minister, ustalono, że – w istocie – przedmiotem działalności spółki LUXOR była produkcja wyrobów tytoniowych z podrobionymi znakami towarowymi a jej dochody wprost były powiązane z uszczuplaniem podatku akcyzowego. W trakcie śledztwa zabezpieczono znaczne ilości tytoniu, w tym to ,co stanie się przed-

miotem mojego głównego zainteresowania w dalszym ciągu wypowiedzi, czyli susz tytoniowy, tzw. krajanke, o łącznej szacunkowej wartości ok. 34 mln zł.

Warto dodać, że w związku z badanym wątkiem zakładającym doprowadzenie związków i organizacji zrzeszających plantatorów tytoniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie nie mniejszej niż 10 mln zł, poprzez wprowadzenie w błąd osób działających w ich imieniu, było prowadzone prokuratorskie śledztwo, ale ten wątek został prawomocnie umorzony.

W trakcie czynności podejmowanych w stosunku do kierownictwa spółki LUXOR zabezpieczono środki pieniężne w kwocie ponad 14 mln zł oraz 4,5 mln euro. Prokuratura Okręgowa w Bydgoszczy dokonała zabezpieczenia majątkowego poprzez zajęcie wyżej wskazanych środków pieniężnych na poczet kar finansowych i przepadku uzyskanych z przestępstw korzyści majątkowych. Część z tych kwot został pierwotnie wydana komornikowi prowadzącemu egzekucje na rzecz Zrzeszenia Producentów Tytoniu w Krakowie oraz Związku Plantatorów Tytoniu w Kielcach. Jednakże na skutek złożenia zażalenia przez osoby, które rościły sobie prawo do zatrzymanych środków, postanowienie w tym przedmiocie zostało uchylone przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy postanowieniem z dnia 6 września 2017 r. w sprawie o sygnaturze akt III Kp 688/17. U podstaw takich rozstrzygnięć stało ustalenie, że środki te nie stanowiły własności dłużnika, tj. spółki LUXOR, lecz podejrzanego Bogusława C. Aktualnie śledztwo w tej sprawie, to o którym wspominałem, o sygnaturze PO I Ds 24/2017, znajduje się w fazie końcowej. Na przełomie maja i czerwca przewidywane jest skierowanie do sądu aktu oskarżenia.

Wypada w tym miejscu dodać, że całość surowca jest objęta zajęciem komornika przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi Północ prowadzącego postępowanie egzekucyjne w oparciu o tytuły wykonawcze przedstawione zarówno przez Zrzeszenie Producentów Tytoniu, jak również komornik prowadzi postępowanie, na skutek zbiegów egzekucji, na rzecz szeregu urzędów skarbowych. Niestety, do dnia dzisiejszego, w trakcie prowadzonych postępowań, również postępowania prowadzonego przez komornika przy Sądzie Rejonowym w Przeworsku, żadnych środków pieniężnych nie udało się wyegzekwować.

Pan minister już o tym wspominał, ale proszę zwrócić uwagę na dwa elementy związane z tym faktem. W prokuratorskim śledztwie jedna rzecz jest nazwana po imieniu (bardzo mocno, ja ją określeń nieco delikatniej), chodzi o to, że stwierdzono, iż susz tytoniowy nie cieszył się ewentualnym zainteresowaniem nabywców, do tego dochodzą jeszcze kwestie akcyzowe, ale o nich za chwilę. Co jednak jest istotne i co warto odnotować? Otóż łączna wartość roszczeń dochodzonych tylko przez III Urząd Skarbowy w Szczecinie, według stanu na październik 2017 r., opiewała na kwotę 692 622 506 zł plus odsetki w kwocie ponad 115 tys. zł dziennie i do tego jeszcze koszty egzekucyjne. Dodać w tym miejscu należy, że w kwestii możliwości zaspokojenia się z samego suszu, który jak powiedziałem, nie budzi specjalnie zainteresowania, z uwagi na treść art. 99a ust. 5 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym, zbycie suszu przez dłużnika nieposiadającego statusu podmiotu prowadzącego skład podatkowy lub pośredniczącego podmiotu tytoniowego podlegać będzie mniej korzystnej stawce akcyzy w wysokości 458,64 zł za każdy kilogram. Należy wskazać, że dopiero jeśli uda się jakieś środki uzyskać w postępowaniu egzekucyjnym, to wtedy będą one mogły być, w trybie art. 1025, przedmiotem podziału – o ile, jak wspominałem, środki te zostaną w ogóle wyegzekwowane.

Dodam jeszcze, że jeżeli chodzi o spółkę LUXOR, to prowadzone postępowania, od momentu pozyskania przez Ministra Sprawiedliwości wiedzy o istniejącym problemie, są stale nadzorowane w zakresie nadzoru nad czynnościami komorników sądowych i monitorowane, jeśli chodzi o przebieg postępowań karnych, przy czym nie stwierdzono zaniedbań w zakresie działania sądowych organów egzekucyjnych. Proszę zwrócić uwagę, że w zakresie postępowań karnych, które się toczyły, dokonano zabezpieczeń, ale w przypadku wszelkich możliwych zabezpieczeń pierwszeństwo leży zawsze po stronie zobowiązań wobec Skarbu Państwa, podatkowych, akcyzowych itd.

Co się tyczy działalności spółki FTK, to do Ministerstwa Sprawiedliwości wpłynęło pismo z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, opatrzone datą 12 marca 2018 r., dotyczące fermentowni tytoniu w tej spółce. Poproszono o udzielenie informacji co do możliwości odzyskania należności za tytoń dostarczany do FTK przez plantatorów tytoniu

oraz grupy producentów. Podjęliśmy czynności wyjaśniające, z których wynika, że 30 października 2017 r. do Sądu Rejonowego Lublin-Wschód z siedzibą w Świdniku złożono wnioski o ogłoszenie upadłości FTK Sp. z o.o. z siedzibą w Krasnymstawie. Postanowieniem z dnia 23 stycznia br., sygnatura akt IX GU 458/17 Sąd Rejonowy Lublin-Wschód ogłosił upadłość spółki FTK. Postanowienie nie jest prawomocne, gdyż zostało zaskarżone. Na postanowienie złożyła zażalenie FTK Sp. z o.o.

Pozostaję do państwa dyspozycji, jeśli chodzi o odpowiedź na ewentualne pytania, które dotyczą zakresu wiedzy i kompetencji Ministerstwa Sprawiedliwości w tej sprawie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję, panie dyrektorze.

Pozostało nam jeszcze Ministerstwo Zdrowia, ciekawe, co nam powie na temat tytoniu...

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Zbigniew Król:

Ministerstwo Zdrowia ma na temat tytoniu tylko jeden niezmienny przekaz, panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

To wiemy, ale chodzi o tę konkretną sprawę.

Podsekretarz stanu w MZ Zbigniew Król:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, zacznę od tego, że zarówno kwestia zaległości finansowych wobec plantatorów tytoniu, zmiana ustawy o podatku akcyzowym, utworzenie funduszu gwarancyjnego dla plantatorów a także program wsparcia, to wszystko znajduje się poza zakresem działalności Ministerstwa Zdrowia. W przypadku warzyw, owoców i pozostałej dobrej jakości, smacznej polskiej żywności, resort zdrowia będzie wspierał producentów, jednak – jeśli chodzi o plantacje tytoniu – to nasze odczucia są ambiwalentne.

Niezależnie od tego, że sprawa, jak powiedziałem, nie dotyczy bezpośrednio mojego resortu, chciałbym korzystając z okazji powiedzieć, że w celu ograniczenia używania tytoniu przez Polaków oraz wyrobów tytoniowych powiązanych z nikotyną, w Ministerstwie Zdrowia są aktualnie prowadzone prace nad projektem nowelizacji ustawy z dnia 9 listopada 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych. 7 marca 2018 r. resort zdrowia przekazał zgłoszenie omawianego projektu do wykazu prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów. 3 kwietnia br. zakończyły się wewnętrzne konsultacje tego dokumentu i związku z tym, w najbliższym czasie, zostanie on przekazany do uzgodnień międzyresortowych i konsultacji publicznych.

Celem projektowanej nowelizacji ustawy jest doprecyzowanie przepisów dotyczących wielkości opakowań papierosów, przy czym powstałe wątpliwości interpretacyjne są konsekwencją postanowień tzw. nowej dyrektywy tytoniowej. Projekt nowelizacji, w celu uniknięcia wątpliwości interpretacyjnych związanych z przepisami wspomnianej dyrektywy, zakłada wprowadzenie norm prawnych dotyczących wielkości jednostkowego opakowania papierosów. Zgodnie z nimi, minimalna szerokość ostrzeżenia zdrowotnego umieszczonego na bocznych płaszczyznach opakowania jednostkowego papierosów w kształcie prostopadłościanu musi być również rozumiana w odniesieniu do głębokości tego rodzaju opakowań.

Ta sprawa stanowiła przedmiot sportu i ożywionej debaty. Chcemy teraz rzecz doprecyzować i określić, od kiedy opakowania typu slim nie powinny być stosowane w naszym kraju. Podkreślam: opakowania a nie papierosy, bo nigdy nie była sporna kwestia cienkich papierosów jako takich, tylko zawsze chodziło o opakowanie. Staramy się wyjść naprzeciw producentom. Przedstawiciele ministerstwa rolnictwa mówili o globalizacji rynku wyrobów tytoniowych i wpływach producentów z różnych krajów spoza Polski. Okazuje się, że jesteśmy beneficjentami czterech największych korporacji produkujących papierosy, dlatego chcemy wykonać pod ich adresem lekki ukłon z naszej strony w przygotowanej nowelizacji. Jednocześnie należy jednak zaznaczyć, że w sierpniu 2017 r.

otrzymaliśmy pismo komisarza do spraw zdrowia i bezpieczeństwa żywności Unii Europejskiej, pana Vytenisa Andriukaitisa, w którym poinformował nas, że Komisja Europejska przychyliła się, czy też raczej – podziela nasze rozumienie sprawy dotyczącej wielkości opakowań.

Oprócz powyższego, inne zaproponowane zmiany w ustawie doprecyzowują kompetencje inspektora do spraw substancji chemicznych, a tym samym zapewniają większą skuteczność działań kierunkowych na to, żeby do obrotu były wprowadzane tylko takie wyroby tytoniowe i wyroby powiązane, czyli papierosy elektroniczne, pojemniki zapasowe i wyroby ziołowe, które spełniają wymagania ustawy oraz dostosowują przepisy krajowe do przyjmowanych przez Komisję Europejską aktów wykonawczych dotyczących art. 15 i 16 wspomnianej wyżej dyrektywy, dotyczących norm technicznych dla ustanowienia i funkcjonowania systemu śledzenia ruchu i pochodzenia wyrobów tytoniowych.

Przedstawione projekty trafią do konsultacji. Jesteśmy oczywiście gotowi udzielić odpowiedzi na wszystkie pytania, które się z nimi wiążą.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję, panie ministrze.

Otwieram dyskusję. Gości proszę o krótkie, merytoryczne wypowiedzi – zaczynamy, bardzo proszę, po kolei.

Dyrektor generalny Polskiej Izby Handlu Maciej Ptaszyński:

Maciej Ptaszyński, Polska Izba Handlu.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, dziękuję za możliwość zabrania głosu. Chciałbym odnieść się do tego, o czym mówił pan minister Król z Ministerstwa Zdrowia na temat opakowań papierosów. Dlaczego w ogóle do tego nawiązuję? Ponieważ Polska Izba Handlu zrzesza ok. 30 tysięcy podmiotów, z których praktycznie wszystkie sprzedają wyroby tytoniowe. Mało kto zatem wie lepiej od nas, jak to wygląda na poziomie interfejsu klient-sprzedawca, jak rzeczywiście wygląda handel wyrobami tytoniowymi.

W naszej ocenie, o czym zresztą wspominaliśmy już w pismach wysyłanych na ręce pana przewodniczącego jeszcze w czerwcu zeszłego roku, nie istnieją żadne podstawy prawne na poziomie dyrektywy tytoniowej, tej nowej z kwietnia 2014 r. oraz ustawy, która ją implementuje na grunt prawa polskiego, żeby dokonywać jakichkolwiek zmian w wielkości opakowań papierosów. Dyrektywa w żaden sposób nie odnosi się do wielkości opakowań papierosów typu slim. Również w całym procesie tworzenia polskiej ustawy implementującej dyrektywę nigdzie nie było o tym mowy, nikt nie zgłaszał zastrzeżeń.

Jeśli natomiast chodzi o pismo, o którym wspominał pan minister Król, to Komisja Europejska zaznacza od razu w pierwszym akapicie, iż nie ma ono charakteru wiążącego, nie jest to opinia, która wiązałaby kraj członkowski. W tej sytuacji jedynym organem, który jest w stanie wydać opinię wiążącą w kwestii interpretacji dyrektywy jest Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W naszej ocenie brak jest podstaw do rewizji obowiązującej ustawy, według naszej wiedzy jest ona w pełni zgodna z obowiązującą aktualnie dyrektywą 2014/40.

W ostatnim okresie Polska Izba Handlu przeprowadziła duże badanie konsumentów wspólnie z instytutem badawczym IBRIS. Jego wyniki, tak sądzę, wkrótce powinny zostać podane do publicznej wiadomości. Badanie sprawdzało, m.in., postawy konsumentów w stosunku do opakowań papierosów. Okazało się, że ponad 80% kupujących dokonuje oceny produktu i wyboru według wielkości opakowania. Proponowane zmiany wprowadzałyby klientów w błąd. Również ponad 80% konsumentów twierdzi, że wprowadzenie ujednoliconych, dużych i grubych opakowań dla papierosów typu slim byłoby działaniem nieuczciwym wobec osób, które je nabywają.

Powtórzę raz jeszcze: pismo komisarza Andriukaitisa należy traktować wyłącznie jako niewiążącą opinię prawną.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję.

Zapraszam następnego mówcę... pani z końca sali, bardzo proszę.

Dyrektor Krajowego Stowarzyszenia Przemysłu Tytoniowego Magdalena Włodarczyk:

Dzień dobry państwu – Magdalena Włodarczyk, Krajowe Stowarzyszenie Przemysłu Tytoniowego, bardzo dziękuję za udzielenie mi głosu.

Chciałabym zwrócić się bezpośrednio do pana ministra Króla i, podobnie jak kolega z izby handlowej, chcę zdecydowanie podkreślić to, co zresztą podkreślaliśmy już wcześniej na innym posiedzeniu komisji sejmowej, że pismo od komisarza europejskiego w żadnym stopniu nie wiąże nas w świetle przepisów krajowych. Zresztą sam komisarz Unii do spraw zdrowia wyraźnie podkreślił, że wiążący charakter miałby dopiero wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, jeżeli oczywiście takowy byłby zapadł.

Szanowni państwo, bardzo istotne jest to, że dyrektywa tytoniowa w żaden sposób nie reguluje wielkości opakowań papierosów. Reguluje natomiast (i to bardzo dokładnie) rozmiary ostrzeżeń zdrowotnych – i to należy podkreślić. Istotna, naszym zdaniem, jest jeszcze jedna kwestia i o nią chce zapytać na koniec wypowiedzi: na jakiej podstawie pan minister Król zamierza wprowadzić nam dodatkowe obostrzenia, tak to bowiem interpretujemy?

Bardzo dobrze wszyscy wiemy, że dyrektywa tytoniowa, implementowana ustawą, przearanżowała w znaczący sposób rynek wyrobów tytoniowych. Wprowadzono cały szereg niezwykle poważnych zmian a to, co proponuje pan minister, jest kolejną poważną zmianą... tylko, że nie ma o niej mowy w dyrektywie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do środkowego stołu – kto z państwa chciałby się wypowiedzieć?

Bardzo proszę.

Dyrektor Biura Polskiego Związku Plantatorów Tytoniu Przemysław Noworyta:

Przemysław Noworyta, Polski Związek Plantatorów Tytoniu z Krakowa.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym odnieść się do kwestii związanych z zaległościami firm LUXOR i FTK. Moim zdaniem, jest to najpoważniejszy problem a nawet użyję słowa: kryzys, który dotknął polską uprawę tytoniu. Do tych dwóch spółek należy jeszcze dodać inne podmioty, które wprowadzi na rynku funkcjonują ale za tytoń płacą nam nieprawidłowo. Takie sytuacje zdarzają się nagminnie i, jeśli na rzecz spojrzymy całościowo, to naprawdę wyraźnie będzie widać, że mamy stan kryzysowy.

Zacznę od firmy LUXOR dlatego, że była pierwszą, która wygenerowała tak wielkie długi wobec plantatorów tytoniu. Jak wygląda sytuacja? Mamy wyroki sądowe, tytuły egzekucyjne, całą bibliotekę korespondencji z poszczególnymi resortami, ale trudno nie odnieść wrażenia, że każdy umywa ręce.

Szanowni państwo, minęły trzy lata, zabezpieczone są pieniądze i zabezpieczony jest tytoń, którego – jak zrozumiałem wypowiedzi przedstawicieli Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Sprawiedliwości – nie można sprzedać bez zapłacenia karnej akcyzy (jeśli się myślę, proszę mnie skorygować). Rozumiem, że komornik nie może sprzedać tytoniu, bo jeśli to uczyni będzie musiał zapłacić akcyzę. Bardzo przepraszam, ale my chyba żyjemy w jakimś matrixie – niech Skarb Państwa sam sobie sprzeda ten tytoń i odda nam nasze pieniądze.

Bardzo proszę, żeby mówiąc o tym tytoniu, nie używać określenia: kiepska jakość (takie słowa dziś padły). Szanowni państwo, każdy tytoń ma swoją wartość. Im dłużej go jednak będziecie państwo przetrzymywać (a karna akcyza i uchwalone przepisy sprawiają, że praktycznie nie można go sprzedać), tym bardziej będzie spadać wartość tego tytoniu. Trzy lata już minęły i faktycznie ten tytoń nie jest już przedniej jakości, ale nadal ma swoją wartość. Jeżeli się go sprzeda to, przynajmniej częściowo, uda się pokryć długi plantatorów. Osobiście nie wierzę, że otrzymamy pełne 5 mln zł a o odsetkach nawet nie wspominam.

Kwestia pieniędzy... Oczywiście, Skarb Państwa ma pierwszeństwo, ma pan rację, panie sędzio, tylko, że nikt w tym wszystkim nie myśli o tysiącach plantatorów.

Teraz doszła sprawa FTK. Ta spółka oszukała kolejną rzeszę plantatorów. Dostarczyli tytoń i nie otrzymali za to nawet złamanego grosza. Tymczasem, co się dzieje? Kwitnie korespondencja. Od trzech lat korespondujemy z resortem sprawiedliwości i resortem finansów. Każdy jednak mówi: to nie nasza sprawa albo że sprawy się toczą i wreszcie nastąpi jakiś pomyślny koniec. Jak się więc pytam: jaki koniec? 30 mln zł jest zabezpieczonych. Praktycznie prokuratura przekazała te pieniądze na rzecz zrzeczenia z Krakowa i Kielc i wszystko na to wskazuje, że środki w dalszej kolejności zostałyby przekazane innym oczekującym zrzeczeniom, ale sąd wszystko wstrzymał. Mimo to, pieniądze cały czas znajdują się na rachunku to nie jest tak, że one zniknęły, nadal znajdują się w gestii prokuratury.

Dlatego, może niech prokuratura jeszcze raz dobrze się przygotuje i przekaze wreszcie te pieniądze tym podmiotom, którym się one należą.

Interesy Skarbu Państwa – oczywiście, jak najbardziej, ale plantatorów jest kilka setek, minęły trzy lata i naprawdę jesteśmy zdeterminowani. Teraz do tego wszystkiego doszedł jeszcze problem fermentowni. Chyba przyjedziemy na ulice Warszawy (plantatorzy z rodzinami) i będziemy czekać na nich dopóty, dopóki państwo się tą sprawą nie zajmą.

Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu, że Komisja wreszcie nad tym problemem obraduje.

Uwaga na zakończenie: moim zdaniem problem można rozwiązać. Powołajcie państwo grupę roboczą z przedstawicielami resortu finansów, urzędów skarbowych, Straży Granicznej, Ministerstwa Rolnictwa i kilku dobrych prawników, to nie musi być liczny zespół. Do tego dołączycy kilku rolników i naprawdę uda nam się znaleźć wyjście z sytuacji i ostatecznie załatwimy sprawę. Inaczej miną kolejne lata, a rzecz pozostanie niezalutowana, będą się natomiast pojawiały nowe kwiatki, jak FTK, gdzie chodzi już o pieniądze trzy razy większe.

Szanowni państwo, to są naprawdę bardzo duże problemy.

Na razie dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję.

Szanowni państwo, proszę nie klaskać, na oklaski przyjdzie czas, kiedy znajdą się pieniądze.

Zapraszam następnego mówcę.

Prezes Łukowsko-Obszańskiego Związku Plantatorów Tytoniu Józef Pluskwa:

Józef Pluskwa, Łukowsko-Obszański Związek Plantatorów Tytoniu.

Proszę państwa, ja powiem tak: jak wam nie wstyd, mówię do rządzących, i tamtych, którzy rządzą wcześniej i tych, którzy rządzą teraz. Wymyśliliście głupie przepisy. Jak powiedział kolega, akcyza ma wynieść 425 zł za kilogram, kto to kupi? Przecież to oznacza, że automatycznie towar drożeje o 425 zł na każdym kilogramie. Naliczyliście karną akcyzę, później od tej akcyzy naliczacie odsetki, później od odsetek kolejne odsetki i wyszło prawie miliard złotych. Co z tego wynika? Z tego nie wynika nic, szanowni państwo, zakład upadł – i koniec, doprowadził do tego rząd.

Zadaję kolejne pytanie: jak pod kuratelą państwa, kiedy tak zaostrzacie przepisy, zniknęły pieniądze plantatorów? To nie są pierwsze pieniądze, to są kolejne pieniądze.

Z faktu, że od iluś lat jeździmy, spotykamy się itd., nic nie wynika. Nie chcę nikogo straszyć, daleki jestem od tego, ale zdaje się, że nie będziemy mieli innego wyjścia, jak przyjechać do Warszawy – o to się prosicie?

Proszę państwa, chodzi o 15 mln zł, to żadne pieniądze dla Skarbu Państwa, który zarabia tyle, ile zarabia na papierosach. Słyszymy, że na jacht dla Mateusza Kusznierewicza trzeba wydać 20 mln zł, co to zatem jest kilkanaście milionów dla kilkunastu tysięcy plantatorów? Tyle, co pstryknąć. Zamiast jednak znaleźć te pieniądze uchwaliliście bzdurną ustawę, która sprawi, że rolnik będzie musiał wypełnić więcej papierów. Rolnik z tym też sobie da radę, ale – jeżeli już uchwalacie takie ustawy – to nie zapomnijcie dodać, żeby dwóch urzędników pilnowało mnie podczas sortowania tytoniu.

Niech nad tym stoi dwóch policjantów a może nawet trzech prokuratorów, przyslijcie ich do nas, bardzo proszę, ale to jest chore.

Szanowni państwo, z tej ustawy nic nie wynika. Macie materiały przygotowane przez Biuro Analiz Sejmowych, z których wynika, że tytoń do palenia od plantatora to zaledwie 2%. Tytoń przejeżdża najpierw z Litwy do Niemiec a później – z Niemiec na Litwę i stamtąd pochodzi 98% zaopatrzenia. Naprawdę szkoda było pieniędzy na urzędników z KOWR i szkoda ich pracy, bo to nic nie da. Mówię raz jeszcze: niech nade mną stoi dwóch urzędników i policjant a, jak ja zechcę, to i tak oszukam. Po co są te bzdurne ustawy?

Zgłaszaliśmy wcześniej nasze postulaty, nie chcę ich teraz wszystkich odczytywać – pan Sachajko przesłał nam odpowiedź, dziękujemy bardzo. Przedstawiciele rządu też chyba mniej więcej to przeczytali, ale z tego nic nie wynika, słownie – nic. Jak staliśmy w miejscu, tak nadal stoimy.

Proszę państwa, z szarą strefą nie walczy się policją ani urzędem skarbowym, z szarą strefą walczy się przede wszystkim głową a głowa podpowiada proste rozwiązania. Tytoń do palenia – obniżona akcyza. Przynajmniej na ścianie wschodniej, gdzie 80% tytoniu, który się pali pochodzi z przemytu. Naprawdę nie potrzeba do tego całej rzeszy urzędników.

Jeśli natomiast chodzi o Ministerstwo Zdrowia, to odpowiedziałbym mu w następujący sposób: mówi się ciągle o tym, jaki zły jest tytoń itd., niby zgoda, ale pan minister słyszał, jak dyr. Borek podawał konkretne liczby, te liczby są zaś takie, że polski tytoń to niecałe 30 tys. ton a od 120 do 140 tys. ton sprowadza się z zagranicy (najwięcej sprowadzanego tytoniu pochodzi z takich krajów jak Zimbabwe, Mozambik i Tanzania). Dzieje się tak, ponieważ ten tytoń idzie bez cła, praktycznie rzecz biorąc, do naszego kraju więcej stamtąd trafia tytoniu niż oni teoretycznie w sumie tam produkują. W rzeczywistości, tytoń najpierw z Azji idzie do Mozambiku, później do nas i wreszcie trafia do całej Unii Europejskiej. Jakiej jakości jest ten tytoń? Chciałbym poprosić Ministerstwo Zdrowia, aby go zbadało. Niech sprawdzi, jaki on jest pod względem zdrowotnym, może warto zbadać i porównać nasz polski tytoń i tytoń sprowadzany z zagranicy. Myślę, że tu również jest pies pogrzebany.

Na koniec jeszcze jedno pytanie (ludzie jeszcze dokładnie nie wiedzą, jak to wszystko się skończy z tymi pieniędzmi, część żyje jeszcze jakąś nadzieją): czy mamy tym ludziom uczciwie powiedzieć, że ani stąd, ani stąd tych pieniędzy nie będzie?

Czekam na odpowiedź.

Czy chcecie może, żeby do Warszawy przyjechała większa liczba plantatorów tytoniu? Co mamy zrobić?

Uczciwie się pytam, żeby później nikt nam nie zarzucał, że uprawiamy politykę. Nas polityka nie interesuje. Chcemy jedynie odzyskać swoje pieniądze za tytoń, który zginął pod kuratelą państwa. Dla mnie tak właśnie się stało: tytoń zginął pod kuratelą państwa a państwo teraz umywa ręce i nic z tym nie robi.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Oddam teraz głos panu ministrowi Królowi, który – niestety – musi wcześniej opuścić nasze obrady.

Proszę, abyście państwo zwrócili uwagę na to, o czym była mowa przed chwilą, że polscy plantatorzy tytoniu nie bardzo mają za co żyć a tymczasem sprowadzamy do kraju tytoń spoza Polski – to jest chyba dziwne. Choroba zostaje u nas a zyski trafiają do rolników spoza Polski. Nikt oczywiście nie promuje palenia papierosów, ale skoro ludzie już palą to niech przynajmniej palą polski tytoń, którego produkcja i sprzedaż jest pod kontrolą.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MZ Zbigniew Król:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Przepraszam, że muszę państwa opuścić, ale równolegle trwa posiedzenie komisji sejmowej, która zajmuje się kwestią tajemnicy lekarskiej i praw pacjenta, w jej trakcie mamy do zaprezentowania ważny projekt, z naszego punktu widzenia.

Odnosząc się do stanowiska zaprezentowanego przez przedstawicieli organizacji handlowych chcę powiedzieć, że debata na ten temat odbywa się już mniej więcej od trzech lat. Rzeczywiście, pismo unijnego komisarza nie jest aktem sprawczym, jest ono tylko informacją. Między innymi pod wpływem państwa pytań dotyczących tego, dlaczego wskazujemy opakowania slim jako opakowanie, które nie powinny być używane w Polsce, postanowiliśmy udzielić odpowiedzi i zasięgnąć opinii komisarza Unii. Chodzi o to, że na takim opakowaniu nie da się umieścić na bocznej ścianie określonej liczby znaków, które potwierdzają szkodliwość palenia papierosów. Można oczywiście szermować różnymi akapitami z pisma unijnego komisarza, ale ostatni z nich podaje co następuje: *uznaje się, że ustanowiona minimalna szerokość ostrzeżenia zdrowotnego umieszczonego na bocznych płaszczyznach opakowania jednostkowego musi być rozumiana w odniesieniu do głębokości opakowania.*

W opinii Komisji, z powyższego wynika, że płaskie opakowania w kształcie prostopadłościanu o głębokości poniżej 20 mm nie są w Unii Europejskiej dozwolone.

Odpowiadając na drugie pytanie (tzn. dlaczego my się teraz tym zajmujemy) informuję, że – zgodnie z obowiązującą ustawą – od maja opakowania typu slim będą w Polsce nielegalne (zresztą w Europie także). Dlatego, żeby nie narażać sprzedawców detalicznych na różnego rodzaju szykany, kary itd. zgłosiliśmy tę poprawkę. Mam nadzieję, że to wyjaśnienie państwu wystarczy.

Bardzo cenne była uwaga dotycząca zbadania jakości importowanego tytoniu. Przewadzimy badania jakości, ale poddawany jest nim tytoń przerobiony, przeznaczony do sprzedaży detalicznej. Jeśli zgłoszona sugestia zostanie podtrzymana to, we współpracy z ministerstwem rolnictwa, jesteśmy w stanie wykonać stosowne badania. Myślę, że warto byłoby poznać ich wyniki. Pan dyrektor z resortu rolnictwa mówił o wysokiej jakości polskiego tytoniu, warto rzecz skonfrontować.

To wszystko z mojej strony, dziękuję państwu bardzo.

W razie jakichś pytań pod adresem Ministerstwa Zdrowia pozostawiam do państwa dyspozycji pan naczelnika z Departamentu Zdrowia Publicznego.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję, panie ministrze.

Proponuję, żebyśmy kontynuowali odpowiedzi na zadane pytania – pan minister Zarudzki, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Nie chciałbym wywoływać niepotrzebnej dyskusji, tyle razy już na ten temat rozmawialiśmy i wiele zostało powiedziane. Powiem może tylko tyle, że w trybie pilnym potrzebne jest spotkanie przedstawicieli ministerstwa rolnictwa i Ministerstwa Finansów, którzy będą w kontakcie z panami – Przemysławem Noworytą i Józefem Pluskwą (obaj panowie są na sali).

Proszę panów, po powrocie do resortu jeszcze dziś porozmawiam z ministrem Jurgielem oraz przekażę wszystkie informacje ministrowi Boguckiemu, sam także włączę się w ten proces. Nie będziemy chyba teraz dyskutować na ten temat. Nie wiem, jakich deklaracji oczekujecie panowie ode mnie, ale chyba nie miałyby one teraz większego sensu. Jesteśmy poważnymi ludźmi. Na komisji rolnictwa całokształt problematyki związanej z kłopotami plantatorów tytoniu został przedstawiony, są obecni przedstawiciele wszystkich resortów zaangażowanych w ten czy inny sposób w tę sprawę, przedstawili swoje stanowiska i każdy mógł się do nich odnieść. Problem, który panowie zasygnalizowaliście, trzeba efektywnie rozstrzygać w wąskim gronie, z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Finansów i ministerstwa rolnictwa oraz widziałbym także udział panów – Noworyty i Pluskwy.

Nie chciałbym w żadnym razie kogokolwiek pominąć, ale taki skład wydaje mi się optymalny. Czy ktoś jeszcze chciałby wziąć udział w pracach tego zespołu? Jeśli tak, to panowie zdecydujecie, kto to miałby jeszcze być. Chodzi o zachowanie reprezentatywności.

Jak powiedziałem – w trybie pilnym, bez zbędnej zwłoki, należy się spotkać i porozmawiać. Zobaczymy, co będziemy w stanie w tej sprawie zrobić. Jestem przekonany, że pozostałe resorty obecne na dzisiejszym posiedzeniu Komisji w pełni rozumieją

sytuację, przedstawiły swój stan wiedzy i stanowisko, ale teraz to my musimy wykonać kolejny krok do przodu, jeśli nasze obrady mają się skończyć konkluzją, która pokieruje nas we właściwą stronę. Myślę, że rozumiemy i dostrzegamy dobrą wolę każdej strony, jeśli chodzi o rozwiązanie tego problemu, ale teraz musimy dołożyć do naszych działań element skuteczności.

To wszystko, co mam do powiedzenia, tylko w taki sposób mogę odpowiedzialnie odnieść się do poruszonej kwestii.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości.

Zastępca dyrektora Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji MS Rafał Reiwer:

Wysoka Komisjo, szanowni goście, w nawiązaniu do słów pana ministra chciałbym zwrócić uwagę na jedną kwestię – według informacji z Prokuratury Krajowej, najpóźniej w czerwcu br. spodziewamy się aktu oskarżenia w tej sprawie. Wydaje się, że jego analiza, która zostanie przeprowadzona w Ministerstwie Sprawiedliwości przy pomocy wiedzy, jaka jest po stronie ministerstwa rolnictwa, pozwoli na odsłonięcie mechanizmów, które doprowadziły do krzywdy plantatorów tytoniu i mam nadzieję, że zapobiegnie to powtarzaniu się tego rodzaju sytuacji w przyszłości.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję, panie dyrektorze.

Powracamy do dyskusji, proszę kolejnego mówcę o zabranie głosu.

Uprzejmie przypominam o trzymaniu się dyscypliny czasowej – jest dużo chętnych do zabrania głosu, każdy ma dwie minuty na wypowiedź.

Bardzo proszę.

Przedstawiciel NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Aleksander Zaręba:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli można, to zacznę od powiedzenia kilku zdań natury ogólnej.

Zwracam uwagę, że Komisja na temat tytoniu debatuje dziś po raz kolejny. Ponownie przyjechali rolnicy żywotnie zainteresowani tym tematem, znowu dyskutujemy, ale gdybyśmy spojrzeli w protokoły z poprzednich posiedzeń i w protokół, który powstanie po dzisiejszych obradach, to prawdopodobnie okaże się, że są one bardzo podobne do siebie, najwyżej różni je kilka przecinków. Oznacza to, że sprawa wcale nie posuwa się do przodu.

Proszę państwa, wydawało mi się, że znaczenie komisji sejmowej polega na tym, iż w trakcie obrad wypracowuje ona jakieś wiążące stanowisko i podejmuje konkretne decyzje sprawcze. Konkluzje płynące z prac naszej Komisji powinny powodować konkretne działania właściwych instytucji zajmujących się daną sprawą, która stanowiła przedmiot obrad. Tymczasem o spółce LUXOR rozmawiamy już po raz kolejny i nic z tego nie wynika.

Chciałbym jeszcze odnieść się bezpośrednio do kwestii problemu uprawy tytoniu – szanowni państwo, układ korupcyjny, z którym się spotkaliśmy, działa od dawna, ponieważ cały polski przemysł tytoniowy został sprzedany w obce ręce. To jest przyczyna kłopotów. Gdyby jednak przemysł tytoniowy znajdujący się nawet w obcych rękach, już po sprzedaży, miał za zadanie (bardzo mocno zapisane w przepisach), że wykorzystywany surowiec powinien pochodzić od polskich producentów (inaczej mówiąc, że polscy producenci powinni w pełni zaspokajać potrzeby surowcowe tego przemysłu) to nie byłoby dzisiejszych kłopotów a właściciele zakładów produkcyjnych liczyliby się z polskimi producentami tytoniu. Moim zdaniem, jest wielkim błędem, że pozwalamy na to, iż w Polsce działa swobodnie obcy przemysł, który nie liczy się z polskim producentem. Dotyczy to nie tylko tytoniu, ale także chmielu, miękkich owoców itd., to z tego powodu mamy skrajnie niskie ceny skupu, dlatego pojawia się korupcja, tworzą się nielegalne układy a jak przyjdzie co do czego, to kto ostatecznie traci? Straci polski rolnik, bo nie ma go kto obronić, przecież sołtys nie podoła temu zadaniu.

W związku z powyższym, apeluję do naszego rządu, żeby wymienione kwestie załatwiał i regulował na nowo w sposób propolski, poprzez repolonizację. Jeśli rząd może w Komisji Europejskiej złożyć „białą księgę” w sprawie sądów, to dlaczego nie może złożyć „białej księgi” dotyczącej tematyki rolnej, przecież chodzi o bardzo ważne kwestie dla tysięcy rolników? Dziś jest to tytoń, jutro będą zboża, pojutrze trzoda chlewna itd.

Poza tym, wydaje mi się, że nic głupszego nie można wymyślić niż dyrektywy unijne. Czasami są one wręcz fatalne dla naszych interesów i dlatego uważam, że już czas najwyższy, żeby z polskiego punktu widzenia spojrzeć na te zagadnienia. Doskonale pamiętam wszystkich ministrów rolnictwa, dyskusje w zielonym miasteczku, kiedy wszyscy doskonale wiedzieli, co należy zrobić, aby chronić polski interes. Dziś każdy mówi: nie wychylajmy się, przede wszystkim chodzi o politykę Unii itd. Jako rolnik apeluję, aby dokładnie przyjrzeć się zagadnieniom, które pokazują, że na nasze rolnictwo mają wpływ zagraniczne przetwórcy i zagraniczni producenci, konieczne jest zrepolonizowanie pewnych obszarów.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję panu.

Proszę, następny mówca.

Sekretarz gminy Obsza Grzegorz Wróbel:

Dzień dobry państwu.

Nazywam się Grzegorz Wróbel, jestem sekretarzem gminy Obsza i jednocześnie plantatorem tytoniu.

Na temat spółki LUXOR moi przedmówcy powiedzieli już praktycznie wszystko i na dodatek bardzo trafnie. Proponowałbym zatem, abyśmy poświęcili trochę uwagi problemowi spółki FTK z Krasnegostawu. Sytuacja prawdopodobnie będzie bardzo podobna, na razie została ogłoszona upadłość i tyle. Nic poza tym się nie dzieje. Rolnicy, jak czekali na pieniądze z LUXOR-u, to tak samo będą czekać na pieniądze z FTK.

Niejednokrotnie jeździliśmy już do Ministerstwa Finansów i do ministerstwa rolnictwa, prowadziliśmy rozmowy, wyjaśnialiśmy itd., dziś spotykam się po raz kolejny. Plus jest taki, że przedstawiciele wymienionych resortów zebrali się razem. Wydaje mi się, że rząd i parlamentarzyści powinni starać się nam pomóc wyjść z kłopotów, w których znaleźliśmy się nie z naszej winy. Być może należałoby przejąć zaległości FTK od syndyka i utworzyć na tej bazie jakąś spółkę Skarbu Państwa. Wydaje się, że jest to jedyna realna droga do rozwiązania problemu. Jej zaleta polega na tym, że w gruncie rzeczy jest bardzo prosta do realizacji, wystarczy trochę chęci. Cały czas słyszymy w mediach, jak rząd świetnie działa. Niemal wszystkie spółki, które były dotychczas nierentowne, zaczęły przynosić zyski. Bardzo nas to cieszy, jako obywateli, ale skoro wszystko idzie tak dobrze to na czym polega problem z FTK? Zadłużenie w przypadku tej firmy to ok. 20 mln zł. Przecież to kropla w morzu, jeśli chodzi o możliwości naszego państwa. Trzeba spółkę przejąć, wypłacić plantatorom należne pieniądze i kontynuować działalność. Niech, w nowej spółce, Skarb Państwa ma 100% własności. Jeśli tego nie chce, to niech zatrzyma pakiet większościowy, czyli 51%, ale niech przedsiębiorstwo działa.

Przestańmy wreszcie szukać winnych pośród plantatorów, wśród nas ich nie ma. Ostatnio w programie telewizyjnym „Alarm” bardzo jasno pokazano o co chodzi, gdzie leży problem. Cały szkopał w tym, że przemysł idzie przez granicę i nikt tego nie pilnuje. Tam trzeba szukać prawdziwych przyczyn kłopotów.

Chciałbym jeszcze zadać pytanie przedstawicielom Ministerstwa Finansów. Pani, która przedstawiała stanowisko resortu, powiedziała, że ustawa o podatku akcyzowym powstała na wniosek sektora tytoniowego. Szanowni państwo, znam przedstawicieli producentów tytoniu, panów Noworytę i Kukielkę – naprawdę nie sądzę, aby oni zgłosili taki wniosek. Kiedy ustawa była procedowana, widziałem jakie poprawki ci panowie do niej złożyli, pamiętam także poprawki, które my zgłaszaliśmy. Nie wiem, czy którakolwiek z nich, sensowna i korzystna dla nas, została w ustawie uwzględniona – wszystkie poprawki odrzucono. Jeśli tak, to proszę wyjaśnić, kto z branży producentów lobbował za tą ustawą i ją forsował?

Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Zapraszam następnego mówcę – według kolejności zgłoszenia, proszę bardzo.

Plantator tytoniu Maciej Kurowski:

Maciej Kurowski, plantator tytoniu.

Pierwsza sprawa: wysoka akcyza. Ponad 400 zł to akcyza karna, tak wysoka, że wręcz nieściągalna. Czy z jakiejś firmy akcyza w takiej wysokości została w ogóle ściągnięta? Prosiłbym o odpowiedź na to pytanie. Wydaje mi się, że nie.

Jeśli pomnożymy ilość surowca przez stawkę akcyzy, to wyjdą nam ciężkie miliony.

Druga sprawa: wykreślenie podmiotu, który zalega z płatnościami. Aktywnych podmiotów jest chyba siedem, jeśli się nie mylę. Wykreślenie takiego podmiotu i danie mu szansy na powrót za trzy lata oznacza skasowanie go z rynku na dobre. Jeżeli taki podmiot po trzech latach będzie się starał o ponowną aktywację, to jakie musi złożyć zabezpieczenie: 1 mln zł czy 15 mln zł? Oczywiście 15 mln zł, a to oznacza, że grono potencjalnych podmiotów skutecznie się zawęża. Wszystko chyba służy temu, żeby wykończyć firmy tytoniowe.

Kolejna sprawa to właśnie zabezpieczenie w postaci 15 mln zł. Jak zasobna musi być skarbonka, żeby zgromadzić 15 mln zł? Przecież jest to próg nie do przejścia.

Uwaga do ministerstwa rolnictwa – mówiąc szczerze, łańcuchy marketingowe, o których resort lubi mówić, niewiele pomagają. Druga sprawa to KOWR (mówię szybko i skrótowo, bo pan przewodniczący wprowadził ograniczenia czasowe), kwestia KOWR – proszę o odpowiedź, czy jeśli rolnicy nauczą się wypełniać wnioski i będą wysyłać je do KOWR to, czy będziemy mieli możliwość kupna papierosów na bazarze w cenie 5 lub 7 zł za paczkę? Myślę, że tak, bo tego typu działanie nic nie da w praktyce, przedmówcy już na ten temat mówili.

To wszystko z mojej strony, dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję.

Kolejny mówca, bardzo proszę.

Wiceprezes Krajowego Związku Plantatorów Tytoniu Edward Komornik:

Panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, panowie posłowie, spotykamy się po raz kolejny. Wcześniej spotykaliśmy się zarówno w ministerstwie rolnictwa, jak i w Sejmie. Wydaje się, że już czas najwyższy albo zdecydowanie przeciąć tę sprawę i ją zakończyć, albo powiedzieć plantatorom wprost, co dalej. Jako prezes grupy biłgorajskiej mam największe zadłużenie – ponad 4 mln zł. Ze spółką LUXOR mamy ponad 126 spraw. W sądzie obiecywałem, że jeśli LUXOR wypłaci pieniądze, to spłacę zadłużenie. Podpisywałem odpowiednie dokumenty.

Druga sprawa to Krasnystaw i FTK. Nie sądzę, żebym znowu coś podpisywał (chyba, że policja mnie siłą dowiezie do sądu w tym celu – przepraszam za wyrażenie, panie przewodniczący, ale mam już dość robienia z siebie publicznie durnia), podpisuję pewne rzeczy, ale są to pieniądze wirtualne, ale ich tak naprawdę nie ma. Tymczasem w jednym z magazynów, osobiście widziałem, leży 170-190 ton polskiego tytoniu. To jest około sto tir-ów tytoniu, którego nie można wywieźć, nie wiem dlaczego. Przecież to nasz polski, chłopski tytoń. On nie należy do Skarbu Państwa, bo za ten tytoń nie zapłacono. Podkreślam – nie zapłacono. Skupujący okazał się być nieuczciwym krętaczem a rodziny plantatorów teraz cierpią, każdy zaśłania się prawem i mówi: nic nie można zrobić, bo przede wszystkim są chronione interesy Skarbu Państwa.

Pytam was wszystkich, panie posłanki i panowie posłowie: czy polska rodzina, czy rodziny plantatorów to nie skarb państwa? Przede wszystkim powinniśmy dbać o nasz narodowy skarb, o polską rodzinę, która zginała kark w lipcu, zrywała, suszyła tytoń i odstawiła go szubrawcowi, który nie zapłacił. Czy to nie jest skarb narodowy? Czy nie powinniście się państwo wszyscy uderzyć się teraz we własne piersi? Tyle o to zabiegamy. Dlaczego nie można pomóc i wypłacić chłopom należnych im pieniędzy?

dzy? Pieniądze są, tytoń leży – wystarczy go sprzedać i pieniądze się znajdą. Przepraszam, że wchodzę w poboczne wątki, ale rozmawiałem z likwidatorem tamtego zakładu. Powiedział mi: panie prezesie, ten tytoń nie nadaje się do sprzedaży, on już zgnił. Ja mu na to odpowiedziałem po chłopsku: co będziesz mi pan głupoty opowiadał, widziałem ten tytoń i na pewno można go sprzedać. Są tam kartony różne, ale wśród nich także takie, w których znajduje się tytoń pierwszej klasy. Bardzo przepraszam, panie ministrze, ale tytoń jest dobry. Nie można mówić, że odstawiano tam tylko tytoń czwartej klasy, bo to nieprawda. Ten tytoń można sprzedać i w ten sposób odzyskać pieniądze, tylko nie ma kto tego zrobić.

Byłem w Ministerstwie Sprawiedliwości, wszędzie, ale co z tego, kiedy tylko cały czas się dyskutuje, a nic nie robi. Dziś mamy już 12 kwietnia, znowu się spotkaliśmy, znowu sobie pogadaliśmy i znowu upłynie cztery lub pięć miesięcy i nic się nie stanie. Sytuacja, szanowni państwo, wymaga natychmiastowego działania, natychmiastowej interwencji rządu. Pieniądze są, ale tytoń trzeba sprzedać. Czy zamiast sprzedać lepiej będzie jak tytoń zostanie zutyliczowany? Czy zamiast sprzedaży lepiej zaśmiecić środowisko? Sprzedajmy ten tytoń po cenie takiej, jaką zechce zapłacić kupiec i uregulujemy należności wobec plantatorów, tych, którzy w pocie czoła zapracowali na swoje pieniądze. Nie chcę mówić o FTK, tam mamy jakieś 2 mln zł, ale jak to się określa, sprawa jest cały czas na tapecie.

Chciałbym jednak wspomnieć o jeszcze jednej rzeczy.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ostatnio otrzymałem pismo z sądu w Bydgoszczy, z którego wynika, że sprawa spółki LUXOR jest już pozamiatana. Szkoda że nie mam tego pisma ze sobą, ale kończy się ono stwierdzeniem, że sprawa jest nie do zaskarżenia.

Szanowni panowie posłowie i szanowne panie posłanki, bardzo przepraszam, ale jeśli tak dalej pójdzie, to my jako rolnicy nie będziemy już więcej prosić i do was przyjeżdżać na kolejne rozmowy, my jesteśmy już tak zbulwersowani, że nie wierzymy nikomu. Pieniądze są, towar jest a nie można otrzymać zapłaty, przecież ten towar należy do mnie a nie do Skarbu Państwa, skarbem państwa nazywam moją rodzinę, która pracowała przy wyprodukowaniu tego tytoniu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Proszę, teraz pan z początku sali.

Prezes Krajowego Związku Plantatorów Tytoniu Janusz Kukielka:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Janusz Kukielka, prezes Krajowego Związku Plantatorów Tytoniu.

Szanowny panie ministrze, przede wszystkim chcę podziękować za to, że zajmie się pan tą sprawą, tak jak obiecał. Jestem przekonany, że problem spółki LUXOR, na tyle, na ile będzie to możliwe, zostanie rozwiązany. Cały czas na razie stoimy w miejscu i nie możemy jakoś pójść do przodu.

Są jednak kolejne sprawy, które nie dają mi spokoju. Jedną z takich rzeczy jest na przykład odpowiedź na pytanie: co dalej z uprawą tytoniu? W ministerstwie rolnictwa działają grupy robocze. Bardzo dobrze, że one istnieją – często spotykamy się i wiele spornych kwestii udało się wyjaśnić, na przykład w ramach grupy roboczej zajmującej się łańcuchem marketingowym, ale chcę zauważyć, że tylko raz spotkaliśmy się w grupie roboczej w kwestii wsparcia i finansowania sektora produkcji tytoniu. W trakcie tego spotkania ustalono, że spróbujemy napisać program rolno-środowiskowy, podobnie jak ma to miejsce we Włoszech i w Hiszpanii. Te wzory chcieliśmy przeszczepić na polski rynek tytoniowy, przynajmniej w zakresie uprawy tytoniu.

Niestety, nie mamy na razie żadnej odpowiedzi na nasze propozycje. Padła sugestia (jeśli dobrze pamiętam, ze strony pani Czapli), aby tytoń został przeniesiony i zakwalifikowany do kategorii roślin spożywczych. Wtedy można by rozpocząć starania o napisanie wspomnianego programu. W tej chwili mamy już 2018 r. i uważamy, że jeśli dłużej będziemy czekać na konkretne wytyczne w sprawie kolejnego budżetu Unii Europejskiej, to okaże się, że jest za późno. Ten program musimy zacząć pisać już teraz, jak

sugerowaliśmy w ramach grupy roboczej. Należy to zrobić na podstawie doświadczeń naszych kolegów z innych krajów Unii.

Prawda jest taka, że Unia Europejska, tzw. stara piętnastka, wcale nie jest zainteresowana wsparciem uprawy tytoniu w Europie. Wynika to z faktu, że bardzo inteligentnie rozwiązali problem w inny sposób. Od trzech lat, jako prezes Krajowego Związku Plantatorów Tytoniu, powtarzam to jak mantrę, ale nikt nie chce mnie wysłuchać – szanowni państwo, należy zacząć pisać taki program już, natychmiast, tyle że nie wystarczy tylko obecność samych plantatorów tytoniu, konieczne jest zaproszenie do udziału w pracach nad programem przedstawicieli specjalistycznych instytutów, potrafią oni tak inteligentnie poprowadzić projekt danej rośliny, że przejdzie nam on przez przepisy unijne. Dzisiaj, po wielkich staraniach, dowiedzieliśmy się wreszcie, dlaczego w Niemczech zostawia się na pewien czas nieścięte łodygi tytoniu, wymyślono tam retencję wody. Dlatego uważam, że nieodzowne będzie zaproszenie do współpracy instytutów badawczych i profesorów, którzy potrafią nam zaproponować rozwiązania wspierające rozwój sektora tytoniowego.

I jeszcze uwaga na marginesie. Włosi do hektara dostają 800 euro, Hiszpanie – 680 euro. Dlaczego my, Polacy, nie możemy z tego skorzystać? Wiadomo, że o tytoniu nikt w Unii nie chce słyszeć. System dopłat się nie sprawdził, każdy twierdzi, że jako sektor wzięliśmy potężne pieniądze, ale powiedzmy sobie szczerze – to nie my wzięliśmy te pieniądze, my dostaliśmy tylko rekompensatę a pieniądze wzięły koncerny, które zaniżyły cenę surowca tytoniowego, tak to wyglądało. Teraz trzeba stworzyć taki mechanizm, który sprawi, że pieniądze dostaną rolnicy a nie koncerny.

Ostatnia uwaga dotycząca wsparcia uprawy w sektorze tytoniowym: szanowni państwo, pieniądze, które dziś tam trafiają z historycznych zaszczości, niezwiązanych z uprawą jako taką, są dzielone w sposób, który sprawia, że ponad 50% plantatorów nie otrzymuje żadnych dopłat. *De facto* ci, którzy otrzymują dopłaty, wcale nie uprawiają tytoniu. Dzisiaj młodzi, prężni rolnicy, którzy chcieliby się rozwijać, niestety nie otrzymują dopłat natomiast dostają je ludzie, którzy nie uprawiają tytoniu. Próbowaliśmy to kiedyś zmienić, ale – oczywiście – nic się nie dało zrobić.

Podsumowując – proszę o odpowiedź na pytanie: co z tym programem i czy jest w ogóle szansa, że resort rolnictwa zajmie się tą sprawą?

Następne pytanie kieruję pod adresem Ministerstwa Finansów. Świetnie, że dbacie państwo o nasz budżet i o to, abyśmy legalnie uprawiali tytoń i legalnie do sprzedawali, ale chciałbym uzyskać odpowiedź na bardzo konkretne pytanie: dlaczego dziś na polskim rynku są nadal sprzedawane wyroby tytoniowe bez znaku akcyzowego?

Myślę, że resort dobrze wie, o jaki produkt pytam i udzieli odpowiedzi na postawione pytanie.

Ostatnia kwestia: repolonizacja. Rządzący próbują repolonizować co się tylko da: stocznie dało się zrepolonizować, górnictwo – próbuje się ratować za wszelką cenę. Dlaczego zatem nie da się zrepolonizować polskiego przemysłu tytoniowego, który – przypominam – jest największy w Europie? Dlaczego rząd nie spróbuje się tym zająć i nie przeprowadzi repolonizacji? My nie jesteśmy jakimś złodziejami, proszę państwa, my chcemy nadal uprawiać tytoń i niech on się znajdzie w polskich papierosach. Polski tytoń w polskich papierosach a nie tytoń z Zimbabwe czy z Chin – dzisiaj, niestety, ta druga opcja jest bardziej prawdopodobna.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo panu dziękuję.

Proszę, kolejny mówca.

Prezes Okręgowego Związku Plantatorów Tytoniu w Augustowie Lech Ostrowski:

Panie przewodniczący, chciałbym jeszcze powrócić do sprawy papierosów slim.

Szkoda, że już nie ma z nami pana ministra Króla. 8 czerwca ubiegłego roku została ustalona dyrektywa tytoniowa i nie jest prawdą, że papierosy typu slim są produkowane obecnie niezgodnie z prawem. Znowu sami kopiemy sobie dołki, znów będziemy nowelizować ustawę i określać, jaką głębokość i szerokość ma mieć paczka papierosów. Skutek będzie taki, że do produkcji trafi o 30% mniej krajowego tytoniu.

Tak się stanie, bo papierosy slim stanowią w Polsce 30% wszystkich wypalanych papierosów. Strata z tego tytułu w budżecie państwa to jakieś 7-8 mld zł. Nasz surowiec i tak nie jest zbyt chętnie kupowany przez firmy tytoniowe a wszystko wskazuje na to, że sami zafundujemy sobie jeszcze większe kłopoty w tym zakresie. W czerwcu 2017 r. został przyjęty dezyderat, nad którym pracowaliśmy a teraz znowu mamy do czynienia z kopaniem dołków pod sobą.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Kto jeszcze z gości chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo.

Dyrektor Biura Polskiego Związku Plantatorów Tytoniu Przemysław Noworyta:

Ponownie Przemysław Noworyta, Polski Związek Plantatorów Tytoniu.

Mam dwa, może trzy, pytania do Ministra Finansów, postaram się mówić krótko.

Pierwsza sprawa. Jeszcze raz chciałbym się dowiedzieć, upewnić, czy w ramach zajętego tytoniu, nad którym pieczę sprawuje komornik sądowy (chodzi o firmę LUXOR), może on sprzedać ten tytoń bez konieczności uiszczenia karnej akcyzy? Jeżeli tak, to wszyscy, jak siedzimy na tej sali, moglibyśmy się zaspokoić z tego tytoniu, nawet jeśli zostałby sprzedany po 3 zł. W grę wchodzi 1700 ton, licząc w zaokrągleniu. To pierwsze pytanie.

Pytanie drugie. Nawiązuję do słów pana przewodniczącego, że polski tytoń jest dobrej jakości i ma swoją wartość. Słyszeliśmy, że w zeszłym roku Ministerstwo Finansów rozpoczęło rozmowy z koncernami tytoniowymi (na terenie Polski działają cztery takie firmy) w sprawie zawarcia wieloletnich porozumień dotyczących zwiększenia zużycia polskiego tytoniu. Chcielibyśmy usłyszeć bezpośrednio od resortu finansów, na jakim etapie są te rozmowy? Polscy plantatorzy z nadzieją patrzą na zwiększenie wolumenu zakupowego przez zagraniczne koncerny działające w Polsce. Na dziś nawet nie wiemy, ile teraz te koncerny kupują. Zakładam jednak, że jest to mniej niż 1/3 polskiej produkcji, cała reszta pochodzi z importu. Z punktu widzenia szacowania przyszłości uprawy tytoniu, jej opłacalności i stabilności jest to niezwykle ważna informacja. Wiadomo, że zależy nam na tym, aby koncerny mające siedziby w Polsce kupowały od nas jak najwięcej tytoniu.

Ostatnia kwestia, pytanie także pod adresem resortu finansów, chodzi o pośredniczące podmioty tytoniowe. Jak zauważył kolega, mamy ich dosłownie kilka. Wykreślenie każdego z nich, z uwagi na postępowanie egzekucyjne, sprawi, iż możliwości sprzedaży tytoniu bardzo nam się skurczą. Możemy dojść do sytuacji, że na rynku pozostanie jedna lub dwie firmy i sami stworzymy w ten sposób monopol. Proszę państwa, nie liczymy na to, że w najbliższym czasie ktoś zapłaci 15 mln zł gwarancji bankowej lub kilkaset milionów w ramach ogólnej, generalnej gwarancji, taka sytuacja się nie zdarzy.

Informacja dla pani z Ministerstwa Finansów – na ręce ministra rolnictwa złożyliśmy propozycję, która przewiduje (jeśli chodzi o podmioty pośredniczące), że zostaje utrzymany 30-dniowy termin płatności za tytoń, ale w sytuacjach nadzwyczajnych, jeśli plantatorzy, związki i zrzeszenia się zgodzą, będzie można prolongować termin zapłaty maksymalnie do 90 dni. Po tym okresie, jeśli płatność nie nastąpi (a jest to nagminna praktyka na polskim rynku), można by stosować kary wobec dłużników, państwo co roku odnawiać przecież milionową gwarancję. Przy tej okazji można by podmiot zawiesić, nałożyć na niego karę finansową itd. Skoro przepisy są restrykcyjne, to zadbajmy także o interesy plantatorów.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, niestety, ale muszę opuścić obrady Komisji, ponieważ za chwilę na sali plenarnej będzie procedowana ustawa o ubezpieczeniach rolników. Zanim się pożegnám, chciałbym jeszcze poprosić pana ministra, aby do następnego posiedzenia

Sejmu przygotował na piśmie informację o tym, w jaki sposób zajął się sprawą, zgodnie z obietnicą, którą złożył przed chwilą w trakcie dyskusji.

To wszystko z mojej strony, proszę panów ministrów o odniesienie się do poruszonych kwestii i udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Zanim panowie ministrowie zaczną odpowiadać na pytania, udzielię jeszcze głosu kilku osobom, które wcześniej zgłosiły chęć wypowiedzi, jesteśmy ciągle przy wystąpieniach przedstawicieli strony społecznej. Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę.

Wiceprezes Okręgowego Związku Producentów Tytoniu w Grudziądzu Roman Neumann:

Roman Neumann, Związek Plantatorów Tytoniu w Grudziądzu, chcę się wypowiedzieć na temat funduszu gwarancyjnego.

Jeżeli dobrze pamiętam, to ten temat był już poruszany jakieś dwa lata temu. Jeśli mnie pamięć nie myli, to pomysłodawcą tego funduszu był pan prof. Kowalski. Zadałem wtedy proste pytanie: z jakich środków będzie tworzony fundusz gwarancyjny? Otrzymałem informację, że fundusz powstanie ze środków plantatorów.

Proszę państwa, obsługa i utrzymanie funduszu pochłonie 40% tych środków. W tej sytuacji mam następujące pytanie: czy nie byłoby prościej, aby każdy plantator zorganizował sobie taki fundusz we własnym zakresie? Nie mamy zamiaru dotować ze środków funduszu oszustw w rodzaju Krasnystaw czy LUXOR. Nie dość bowiem, że nie dostaniemy pieniędzy od tych firm, to jeszcze z własnych środków mamy tworzyć fundusz, żeby zaspokajać potrzeby plantatorów oszukanych przez te firmy? Mamy przecież w Polsce specjalne instytucje, które powinny nadzorować prawidłowość obrotu tytoniem, wypłacalność podmiotów itd. Ktoś wspomniał o trzymiesięcznym terminie na zapłatę należności (jeśli dobrze pamiętam, był to kolega Noworyta) – jeśli podmiot nie płaci przez trzy miesiące, zatrzymujemy mu możliwość skupu obrotu tytoniem. Nie byłoby problemu Krasnegostawu, gdyby w 2016 r. ktoś się zainteresował faktem, że FTK nie płaci dostawcom. Tymczasem spółka skupowała jeszcze przez rok, co sprawiło, że kwoty zadłużenia wzrosły niebotycznie.

Nad ideą funduszu gwarancyjnego powinniśmy się bardzo głęboko zastanowić. Jeśli nie uzyska on dotacji budżetowych tylko będzie działał w oparciu o środki plantatorów to jestem do takiej idei nastawiony bardzo sceptycznie, wymaga ona głębokiego namysłu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze ze strony społecznej chce zabrać głos?

Proszę bardzo.

Dyrektor Krajowego Stowarzyszenia Przemysłu Tytoniowego Magdalena Włodarczyk:

Mam dwa dodatkowe pytania do przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia.

W kontekście wypowiedzi pana ministra Króla chciałabym się dowiedzieć, jaka jest podstawa prawna do stwierdzenia, że obecnie sprzedawane na rynku paczki papierosów slim są nielegalnie produkowane? Naszym zdaniem jest dokładnie przeciwnie, tzn. całkowicie spełniają one wymagania zarówno dyrektywy, jak i obowiązującej w Polsce ustawy.

Drugie pytanie dotyczy terminu przekazania do publicznych konsultacji projektu zmian w ustawie: kiedy to nastąpi?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Bardzo pani dziękuję.

Następny mówca, proszę.

Sekretarz gminy Obsza Grzegorz Wróbel:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Ponownie Grzegorz Wróbel, gmina Obsza.

Mam pewną prośbę – ponieważ teraz jest procedowana w Sejmie ustawa o zmianie ustawy o ubezpieczeniach społecznych rolników oraz niektórych innych ustaw, chcę zwrócić uwagę, że w jej pierwotnym projekcie nie było żadnej wzmianki o ubezpieczeniach pracowników sektora tytoniowego. Teraz ma to być ponoć wpisane, ale na wszelki wypadek mówię o tym teraz, aby faktycznie ta rzecz została uwzględniona.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Czy ze strony społecznej ktoś chce jeszcze zabrać głos?

Nie widzę chętnych, w tej sytuacji przechodzimy do wypowiedzi posłów.

Zgłasza się pan poseł Kaczmarczyk, bardzo proszę.

Poseł Norbert Kaczmarczyk (Kukiz15):

Szanowni państwo, mam kilka pytań do przedstawicieli poszczególnych ministerstw.

Zacznę od krótkiego wstępu. Trzeba mieć świadomość, że praca przy uprawie tytoniu jest pracą całej rodziny i trwa ona cały rok. Przychodzi wreszcie moment sprzedaży tytoniu. Przy tej okazji, także w gospodarstwie moich rodziców, zdarzały się sytuacje, że mieliśmy 20, 30 lub 40 ton, ale firma skupująca obniżała ceny skupu. Był to bardzo poważny problem. Rolnicy są bowiem narażeni nie tylko na to, że ktoś im w ogóle nie zapłaci, ale także na szantaż ze strony skupujących. Firmy, o których dziś rozmawialiśmy, okazały się być niepoważne i nie wypłaciły wielomilionowych należności rolnikom. One nigdy nie powinny skupować tytoniu. Pamiętajmy, że tytoń nie jest rośliną, którą wyprodukujemy w miesiąc, ją się produkuje przez cały rok i zwykle ma to miejsce w małych, rodzinnych gospodarstwach, które tylko z tego się utrzymują. Jeżeli na końcu dochodzi do opisanego szantażu to firma skupująca albo zaniża ceny, albo w ogóle przestaje płacić.

Pod adresem Ministerstwa Finansów mam następującą uwagę: jeśli stosujemy wielomilionowe zabezpieczenia to może zastosujemy je nie tyle w interesie budżetu państwa, ale w interesie ochrony interesów rolników. Zadbajmy o to, aby otrzymali należne pieniądze. To jest w końcu najważniejsze, zabezpieczenie dochodów rolnikom. Ja, jako rolnik, moi rodzice czy też inne osoby z terenu powiatu proszowickiego, gdzie żyje wiele osób poszkodowanych przez firmę LUXOR, boimy się teraz sadzić tytoń. Nikt nie wierzy firmom, które w remizach opowiadają dziwne historie, że tytoń będzie po 12 zł, żeby sadzić, jeszcze jeden rok i jeszcze jeden itd. Nikt w to nie wierzy, bo tytoń został sprzedany. Kiedy pozostawał w rękach państwowych to państwo reagowało, teraz mamy trudną sytuację a państwo stawia na pierwszym miejscu siebie – dlaczego? Bo są koszty akcyzy. Powiedzmy sobie jednak szczerze, czy pamiętacie państwo, czym był susz tytoniowy przed 2013 r.? Nie był on liściem tytoniu, to była wtedy krajanka. Dziś susz tytoniowy to krzak wyciągnięty z korzeniem z ziemi, to jest już susz tytoniowy.

W związku z tym pytanie do Ministerstwa Finansów: jak policzono akcyzę? Czy już po nowej ustawie, czy może przed nową ustawą? Tytoń w liściach będący w magazynie, jak powiedział pan Noworyta w ilości ok. 170 ton, to według ministerstwa jest tytoń akcyzowy, czy nie akcyzowy? Przed 2013 r. był on nie akcyzowy, ale dziś jest już akcyzowy. Chciałbym się dowiedzieć, jaka jest podstawa prawna, która to reguluje?

Następna sprawa to mityczne pieniądze, a właściwie artykuły prasowe na temat mitycznych pieniędzy znalezionych w siedzibie firmy LUXOR. W gotówce zabezpieczono 28 mln zł – gdzie te pieniądze są? Skoro mamy takie fikcyjne zabezpieczenia to, czy przypadkiem ministerstwo nie mogłoby z owych 28 mln zł odciąć powiedzmy 5 mln zł w trybie pilnym i zaspokoić z nich rolników a dopiero później dochodzić roszczeń wobec firmy?

To jest mój pierwszy postulat.

Postulat drugi to sprawa tytoniu. Pytałem kogo mogłem, pisałem pisma do wszystkich ministerstw, do pani premier i do pana premiera, ale okazuje się, że cały czas króluje psychologia i papierologia. Kiedy teraz przedstawiciel ministerstwa rolnictwa zapowiada, że gdzieś się z kimś spotka i porozmawia w wąskim gronie to, moim zdaniem, nic innego jak ucieczka od tematu. Takich rozmów było już przynajmniej kilkanaście. Przychodzi potem moment, że spotykamy się na przykład we trójkę z ministrem Jurgielem i co? Ano nic. Po prostu po raz kolejny sobie porozmawialiśmy. Nie wiem, jak państwu, ale przypomina mi to scenę z komedii, w której ktoś mówi, że zadzwonimy

do pana, na co ten stwierdza, że ja nie mam telefonu a odpowiedź brzmi, że to nie szkodzi – ja tak odbieram tę sytuację. Dzisiaj sobie rozmawiamy, jest obecnych dużo rolników plantatorów, przedstawicieli związków itd. i jedyna konkluzja jest taka, że zwekslujemy rozmowę na dyskusje gabinetowe.

Nie o to chodzi, szanowni państwo. Dziś powinni razem z nami siedzieć minister Jurgiel i minister finansów i powinni się przy nas w tej kwestii konkretnie porozumieć. Powinni ustalić, że 5 mln zł jest zwolnionych z zabezpieczenia i idzie na wypłaty dla rolników. Pamiętajmy, że chodzi o całe rodziny. Ci ludzie mają u nieuczciwej firmy należności rządu 10, 20 lub 50 tys. zł. Te osoby przychodzą do mnie do biura i płaczą, bo mają kolejne długi, musieli znowu zaciągać kredyty, żeby zasadzić tytoń, bo tylko to potrafią robić. Sadzą tytoń, potem go suszą, bo to jest jedyna rzecz, którą potrafią i którą chcą robić. I to właśnie jest najpiękniejsze, oni chcą to robić, a potrafią nawet wyprodukować tytoń, który nadaje się do wyrobu cygar. To jest najlepszy tytoń na świecie. Całkowicie ręczna produkcja, bez udziału kombajnów, które go tylko poszarpią i wrzucą do kosza. Taki tytoń jest produkowany ręcznie, ręcznie nabijany na drut. Takich producentów trzeba bronić i chronić.

Kolejna sprawa to stan zmagazynowanego tytoniu. Staralem się tego dowiedzieć, ale nikt nie był w stanie wiarygodnie tego ocenić. Chętnie wybrałbym się tam osobiście. Może zorganizujemy, panie przewodniczący, posiedzenie wyjazdowe Komisji to ocenimy, jaki faktycznie jest ten tytoń? Od dwóch lat nie można powołać biegłego, który tam pojedzie. Skoro tak, to proponuję – zawieźcie mnie, potrafię ocenić stan tytoniu. Wiem, czy nadaje się tylko do utylizacji, czy też jest to trzecia, czwarta, druga a może pierwsza klasa surowca. Każdy rolnik, który zostałby tam wpuszczony, a wcześniej został oszukany przez firmę skupującą surowiec, potrafi ocenić, czy tytoń nadaje się do sprzedaży, czy nie.

I jeszcze jedno pytanie: czy ten tytoń w ogóle tam jeszcze jest? Nie wiemy, czy ktoś go nie wyniósł albo specjalnie nie zalał wodą tylko po to, aby nie nadawał się już do dalszego przetworzenia.

Ostatnia sprawa. Chciałbym zaapelować do przewodniczącego Komisji o zorganizowanie spotkania komisji rolnictwa z konstytucyjnymi ministrami. Nie chodzi o to, abyśmy sobie znów pogadali, czynimy to już od dwóch lat – i nic...

Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Pan minister zobowiązał się do zorganizowania takiego spotkania...

Poseł Norbert Kaczmarczyk (Kukiz15):

...ale to nie może być spotkanie w trzyosobowym składzie. To ma się odbyć z udziałem Komisji Rolnictwa, zainteresowanych rolników i konstytucyjnych ministrów. Nie powinno się dokonywać tak znaczących ustaleń w zaciszu gabinetów. Trzeba pracować przy otwartej kurtynie i konieczne są jasne deklaracje decydentów: wypłacamy 5 mln zł a swoich roszczeń będziemy dochodzić później.

I jeszcze jedna sprawa do Ministerstwa Finansów, chodzi to, aby zabezpieczenia nie były tak restrykcyjne wobec firm, ale żeby były restrykcyjne, jeśli chodzi o ochronę wypłaty pieniędzy dla rolników, rolnik jest bowiem najważniejszy. Ktoś z poprzedników powiedział: najważniejsza jest rodzina. To my, rolnicy i nasze rodziny tworzymy to państwo, bez nas nie będzie podatków.

Przedstawiam powyższe apele i postulaty – i proszę o ich realizację.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze z posłów chciałby zabrać głos?

Pani poseł Hałas, bardzo proszę.

Poseł Teresa Hałas (PiS):

Szanowni państwo, spotykamy się po raz kolejny i jedyne co mi pozostaje, to wyrażenie gorącego współczucia plantatorom tytoniu – serdecznie państwu współczuję położenia, w jakim przyszło wam się znaleźć.

Próbowałam wiele razy znaleźć jakieś rozwiązanie, podejmowałam w tym celu rozmowy z Ministerstwem Finansów, ale – niestety – bez efektu. Stało się, jak się stało. Firma FTK znajduje się w stanie upadłości. Trwa procedura odwoławcza, to fakt, ale najwyżej będzie ona przez długi czas tylko komplikować dodatkowo znalezienie sensownego rozwiązania. Pan minister zaproponował podjęcie rozmów, tym razem mają być skuteczne. Mam nadzieję, że rzeczywiście tak się stanie.

Ktoś z przedmówców wyraził pogląd, że dobrze, iż w dzisiejszym posiedzeniu uczestniczą przedstawiciele kilku resortów, może faktycznie przyniesie to jakiś skutek. Wydaje mi się jednak, że cały czas istnieje potrzeba stworzenia przepisów, które – jak wyraził się kolega Pluskwa – nie będą kolejnymi bzdurnymi przepisami blokującymi sensowne działania. Żale plantatorów są prawdziwe, dotyczą realnych sytuacji. Powiedzmy sobie szczerze: plantatorzy zostali oszukani przez spekulantów, bo takimi się stały, w gruncie rzeczy, niewypłacalne firmy. Uważam, że należy podjąć próbę skutecznego rozwiązania problemu.

Chcę jeszcze przedstawić uwagę dotyczącą funduszu gwarancyjnego. Pan minister przedstawił propozycję resortu, a ja chcę poinformować, że przed świętami Wielkiejnocy, Prezydium Solidarności Rolników Indywidualnych m.in. w tej sprawie, ale także w kwestiach tytoniowych, ASF i kilku innych spotkało się z panem premierem Morawiecki. Jednym z najważniejszych dla nas postulatów jest utworzenie funduszu gwarancyjnego, który pozwoli na zabezpieczenie interesów rolników w kryzysowych przypadkach, takich jak na przykład sytuacja, w której znaleźli się dziś plantatorzy tytoniu.

Nasza propozycja w tym zakresie jest dalej idąca niż pomysły, jakie były dziś przywołane w dyskusji. Chodzi o to, aby obciążać nie tylko plantatorów, ale żeby wykorzystać rezerwy z budżetu państwa. Konkretnie propozycje z tego zakresu przekazaliśmy premierowi Morawieckiemu. Sprawa jest jeszcze na wstępnym etapie, ale związek zajął się nią na poważnie, spotkaliśmy się ze zrozumieniem ze strony premiera i mam nadzieję, że nadal w tym kierunku będziemy podążać.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Dziękuję.

Czy są inni posłowie chętni do zabrania głosu?

Nie widzę.

Poproszę przedstawicieli resortów o odniesienie się do poruszonych kwestii zadanych pytań. Jako pierwsze ministerstwo rolnictwa – pan minister Zarudzki, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, z uwagą słuchałem dyskusji. Są ze mną współpracownicy, którzy starannie notowali najważniejsze wątki i pomysły. Oprócz mojego resortu w posiedzeniu uczestniczą także przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Finansów i resortu sprawiedliwości, którzy też z dyskusji na pewno sporo wyniosą. Rozumiem rozgoryczenie rolników i plantatorów, są naprawdę w trudnej sytuacji. Pojmuję narzekania na to, że ciągle się spotykamy a sprawy nie posuwają się do przodu.

Niewątpliwie, dotychczasowy sposób pracy stanowi odrębną kwestię do przemyśleń.

W dyskusji poruszono wiele interesujących wątków. Można ją sobie na spokojnie odtworzyć w internecie, w towarzystwie współpracowników i ponownie wsłuchać się w najważniejsze treści oraz zastanowić się, co należy zrobić. Konsekwentnie optuję za swoim pomysłem. Skoro po tylu dyskusjach nadal tkwimy w tym samym miejscu, spróbujemy zmodyfikować formułę pracy. Jestem zwolennikiem rozmów w reprezentatywnym gronie. Popracujmy w gronie zespołów składających się ze specjalistów. Zweryfikujemy, jak ten sposób pracy funkcjonuje. Pewne rzeczy są już wypracowane, coraz wyraźniej rysuje się program rolno-środowiskowy, ale zalecałbym ostrożne podejście. Nie twierdzę bowiem, że od razu stanie się cud, ale te sprawy były mi nieco mniej znane, ponieważ toczyły się dotychczas w innej części resortu, na pewno jednak teraz im się przyjrzę bliżej. W tej chwili mamy jeszcze stary okres programowania. W nowym, jak rozumiem, można będzie już o tych kwestiach na poważnie rozmawiać.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o przedstawioną propozycję rozszerzenia funduszu gwarancyjnego to jestem oczywiście za. Trzeba szukać efektywnych rozwiązań. Jeśli znajdują się odpowiednie środki to my nie mamy nic przeciwko takim pomysłom, najlepsze są zwykle rozwiązania kompromisowe.

Żeby niepotrzebnie nie przedłużać, na zakończenie chciałbym bardzo serdecznie podziękować za przekazane informacje i podsunięte pomysły. Wszystkie je starannie przeanalizujemy. Deklaruję, że pozostaniemy z państwem w kontakcie. Pewne decyzje odnośnie dalszej pracy podejmiemy już w poniedziałek, bez zbędnej zwłoki.

Zapewniam pana posła, że wprowadzie minister Jurgiel i, jak przypuszczam, minister finansów, mają mnóstwo obowiązków, ale posiadają zastępców, którzy są zawsze do państwa dyspozycji. Ministrowie nie mogą uczestniczyć w każdym spotkaniu, ale są na bieżąco informowani o ich przebiegu i wydaje mi się, że państwo rozumiecie istotę tej sytuacji. Jesteśmy od tego, żeby wspólnie z państwem rozwiązywać problemy.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości.

Zastępca dyrektora Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji MS Rafał Reiwer:

Chciałbym wyjaśnić jedną rzecz w nawiązaniu do głosów w dyskusji.

Informuję, że zabezpieczono środki pieniężne w kwocie ponad 14 mln zł oraz 4,5 mln euro. Prokuratura Okręgowa dokonała zabezpieczenia majątkowego poprzez zajęcie wyżej wskazanych środków pieniężnych na poczet kar finansowych i przepadku uzyskanych korzyści majątkowych. Część tych środków przekazano do komornika, ale ta decyzja została uchylona przez sąd we wskazanym przeze mnie postanowieniu z dnia 16 września 2017 r.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Ministerstwa Finansów.

Zastępca dyrektora Departamentu Podatku Akcyzowego MF Anna Kowalczyk-Markowska:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Jeśli chodzi o zabezpieczenie akcyzowe to 15 mln zł, które zostało po obniżce z wcześniejszych 30 mln zł, to tzw. zabezpieczenie ryczałtowe w maksymalnej wysokości. Pośredniczące podmioty tytoniowe nadal mogą wnosić o zabezpieczenie w wysokości 1 mln zł za każde 1000 ton suszu tytoniowego i, z tego co mi wiadomo, większość podmiotów z tej możliwości korzysta.

Jeżeli chodzi o znaki akcyzy na wyroby tytoniowe, to wszystkie papierosy i tytoń do palenia podlegają obowiązkowi oznaczania znakami akcyzy. Akcyza na susz tytoniowy jest równa akcyzie na tytoń do palenia nieoznaczony znakami akcyzy i jednocześnie maksymalną ceną detaliczną.

Jeżeli chodzi o wykreślenie PPT-ów, to wspomniany przepis obowiązuje już od dawna w ustawie o podatku akcyzowym i nigdy nie wzbudzał żadnych kontrowersji. Dzisiaj podkreśliłam sprawę wykreślenia tylko ze względu na fakt, że notorycznie otrzymujemy wnioski od rolników, żeby zająć się tą kwestią i informować PPT-y, że zostają wykreślane, kiedy zgodnie z przepisami o podatku akcyzowym jest prowadzona wobec nich egzekucja. Podkreślałam raz jeszcze, że był to wniosek rolników, którzy sami w tej sprawie zgłaszali się do Ministerstwa Finansów, żeby PPT-y były wykreślane.

Jeśli chodzi o zabezpieczenie akcyzowe to, ze względu na fakt, że jest to ustawa podatkowa i w grę wchodzi zabezpieczenie Skarbu Państwa, z natury niejako przepisy zabezpieczają zobowiązania wobec Skarbu Państwa. Nie ma w tym przypadku możliwości zabezpieczenia zobowiązań wobec innych podmiotów.

Jeżeli chodzi o sprawę spółki LUXOR to zrozumiałam, że Minister Rolnictwa wyraził wolę, abyśmy w węższym gronie rzecz omówili, wtedy można będzie ewentualnie wyjaśnić stawkę akcyzy na tytoń, tzn. czy faktycznie musi to być stawka na poziomie 440 zł. W ustawie mamy jednokrotność opodatkowania, ale – żeby na ten temat się odpo-

wiedzialnie wypowiadać – potrzebujemy wglądu do całości dokumentów z postępowania prowadzonego w tej sprawie przez prokuraturę. Zasadniczą rolę odgrywa zakończenie postępowania przez prokuraturę. Dopiero wtedy będziemy wiedzieli, czy zobowiązanie podatkowe wobec firmy LUXOR zostało określone.

Jeżeli chodzi o umowy z koncernami to w tej chwili jest analizowana kwestia prawna, czy możliwe jest podpisanie umów zawierających zobowiązanie ze strony rządu, jakie miałyby się znaleźć w takich umowach.

Padło jeszcze pytanie o ściągalność akcyzy z suszu tytoniowego. Chcę poinformować, że susz tytoniowy w praktyce będzie opodatkowany stawką sankcyjną tylko wtedy, gdy znajdzie się poza legalnym obiegiem – ta stawka ma na celu zapobieganie rozwojowi szarej strefy. Z natury rzeczy więc ta stawka nie jest ściągalna, o ile oczywiście towar jest przekazywany legalnie od rolnika do podmiotu pośredniczącego bądź składu podatkowego.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Pozostał nam jeszcze przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia, bardzo proszę.

Naczelnik w Departamencie Zdrowia MZ Jakub Szymański:

Dziękuję, panie przewodniczący – Jakub Szymański, Departament Zdrowia Ministerstwa Zdrowia, chciałbym jedynie odnieść się do papierosów slim i naszych regulacji w tym zakresie.

Ani przepisy ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu, ani przepisy ustawy, którą teraz poddamy procesowi publicznych konsultacji, nie zakazują produkcji ani sprzedaży papierosów slim, te przepisy dotyczą tylko szerokości opakowań tych papierosów. Ta szerokość musi pozwalać na dopasowanie odpowiedniej wielkości ostrzeżeń zdrowotnych, zgodnie z dyrektywą tytoniową. Jak wspomniał pan minister, w najbliższym czasie, tj. jeszcze w kwietniu, prześlemy projekt ustawy do publicznych konsultacji.

Jeszcze raz, po raz kolejny, przeanalizujemy wtedy państwa stanowisko w kwestii szerokości opakowań.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Mam prośbę do ministra Zarudzkiego – proszę o jak najszybsze doprowadzenie do zapowiadanego spotkania. Najlepiej, gdyby się ono odbyło w przyszłym tygodniu, niech te sprawy już dłużej nie czekają na rozwiązanie.

Szanowni państwo, stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny. Wszystkim dziękuję za aktywny udział.

Protokół z posiedzenia zostanie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam obrady Komisji.